

Urszula Sochacka

Dzieci polskich 'bandytów' - więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi

Wprowadzenie

Artykuł *Dzieci polskich 'bandytów' - więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi* finalizuje projekt pod tym samym tytułem¹, realizowany przez Stowarzyszenie U siebie-At home - organizację pozarządową z Krakowa. Autorką i inicjatorką projektu jest Urszula Sochacka – dziennikarka, reportażystka, a od 2009 roku badaczka historii obozu na Przemysłowej. Do współpracy zaprosiła specjalistów z Krakowa i Łodzi². Projekt został dofinansowany ze środków Biura *Niepodległa* w ramach Programu Dotacyjnego *Niepodległa*. Stowarzyszenie wniosło wkład własny pochodzący z darowizny niemieckich naukowców – dr hab. Imbke Behnken i prof. Jürgena Zinneckera.

Artykuł referuje rezultaty krytyki źródeł na temat obozu na Przemysłowej z lat 1946-2023 oraz wyniki kwerend w polskich archiwach. Celem krytycznej lektury publikacji – głównie naukowych, polskojęzycznych, ale i niemiecko- i anglojęzycznych, było sprawdzenie, na ile jest w nich obecny i w jaki sposób jest realizowany wątek więźniów politycznych obozu na Przemysłowej. Kwerendy służyły weryfikacji odnalezionych w literaturze danych.

Definicja pojęcia *więzień polityczny obozu na Przemysłowej*

W obozach koncentracyjnych zasadniczo dzielono więźniów na dwie podstawowe grupy: kryminalnych i politycznych. Ten sam podział zastosowano również w obozie w Łodzi. Do grupy więźniów politycznych zaliczano w obozie dzieci rodziców zamor-

¹ *Dzieci polskich 'bandytów' – więźniowie polityczni obozu dziecięcego przy ul. Przemysłowej w Łodzi (kwerenda archiwalna i publikacja wyników badań).*

² Kwerendy wykonali: Urszula Sochacka oraz (wymienieni w porządku alfabetycznym): Agnieszka Bereta, Piotr Budzyński, Paulina Fronczak-Chruściel, Agata Czajkowska, Wojciech Hausner, Agnieszka Sznajder-Leśniak, Wacław Pyzioł, Wojciech Żródlak.

dowanych lub osadzonych w obozach koncentracyjnych i w więzieniach, dzieci wychowywane w duchu polskim lub przebywające w środowisku polskim³.

Zatem *więzień polityczny* w obozie na Przemysłowej jest małoletnim, którego polityczność jest pochodną „winy” jego rodziców/rodzin.

‘Na rozkaz Reichsführera SS i szefa niemieckiej policji należy wychowankę C. razem z innymi dziećmi polskich terrorystów dostarczyć do Polen-Jugendverwahrlager’⁴

- brzmi zapis z zachowanej karty obozowej jednej z mosinianek. Trafiła na Przemysłową w wyniku tzw. *Sprawy mosińskiej (Sache Moschin)* – niemieckiej akcji odwetowej, która oficjalnie miała na celu rozbięcie lokalnej grupy konspiracyjnej. *Dziećmi polskich terrorystów* lub *dziećmi polskich bandytów* określano dzieci z Mosiny i okolicznych wiosek, ale również te z Poznania, które więźniami obozu stały się w wyniku rozbitcia tzw. grupy dr. Witaszka.

Obok winy, która niejako przechodzi z dorosłych na dzieci⁵, autorzy opracowań o Przemysłowej jako przyczynę aresztu wymieniają osobistą aktywność małoletnich: *za jakieś czynne przewinienie wobec okupacji niemieckiej*⁶; *za różne przewinienia wobec okupantów*⁷; *Sporą grupę uwięzionych stanowili małoletni osadzeni za współdziałanie z ruchem oporu uprawianie handlu, odmowę pracy, drobne kradzieże*⁸; *Młodzież podejrzewana o uczestnictwo w ruchu oporu*⁹.

³ - (Wnuk 1980, 65-6)

⁴ - (Kozłowicz 1969, 25)

⁵ - (np. Duchnowski 1946, 11; Hrabar 1968, 70-1; Toborek 2022, 525)

⁶ - (Hessenowa 1946, 79-80)

⁷ - (Cygański 1965, 66-7)

⁸ - (Bojanowski 1992, 152)

⁹ - (Wasiak 1998, 167-8)

Kolejne elementy składające się na niebezpośrednią definicję więźnia politycznego Przemysłowej to gorsze warunki mieszkalne w obozie¹⁰ i bezwzględny zakaz zwolnienia¹¹, ale przede wszystkim przyczyny, z jakich dziecko zostaje zatrzymane i skierowane do obozu.

[D]zieci pochodzące z rodzin odmawiających podpisania Niemieckiej Listy Narodowej; względy religijne i rasowe; jako dzieci polskie, bez określonych przyczyn zesłania – to 3 spośród 12 kategorii przyczyn zesłania do obozu¹² najczęściej uważane przez autorów za polityczne. Represją w przypadku nieprzyjęcia volkslisty, traktowanego jako demonstracja przynależności do narodu polskiego, ma być zsyłka dziecka do obozu, który pełni rolę straszaka: *Uwięzienie dziecka miało być najskuteczniejszą formą uświadomienia sobie przez rodziców „błędu” przyznawania się do przynależności do narodu polskiego*¹³. Zdaniem piszących, jest to także przyczyna izolacji odsłaniająca prawdziwe intencje okupanta. Z chwilą podpisania przez rodziców volkslisty, „przestępcze” dzieci skazane na obóz nagle stają się akceptowalne. Witkowski przytacza m.in. przykład chłopca, który miał być skazany na „wychowanie” w obozie w Łodzi i w Oświęcimiu, ale został zwolniony po tym, jak rodzice przyjęli volkslistę. *I tu volkslista swoim „czarodziejskim” działaniem uwolniła kandydata od zesłania do obozu* – ironizuje autor¹⁴. Z kolei do kategorii *względy religijne i rasowe* zaliczają się dzieci pochodzenia żydowskiego i cygańskiego (nieliczne przypadki), ale przede wszystkim z rodzin należących do Badaczy Pisma Świętego, *usposabiając[ych] dzieci wrogo do państwa*¹⁵ (Hrabar wyjaśnia, iż badacze Biblii odmawiali służby wojskowej i dlatego byli uznawani za wrogów III Rzeszy).

¹⁰ - (np. Hessenowa 1946, 82; Szuszkiewicz 1966, 35)

¹¹ - (np. Duchnowski 1946; Witkowski 1975, 217; Wnuk 1980, 65-6)

¹² - (Hrabar 1979, 114)

¹³ - (Hrabar 1968, 54; oraz Hrabar 1979, 132)

¹⁴ - (Witkowski 1975, 108)

¹⁵ - (Hrabar 1968, 70-1)

Ale próba definiowania, co można/należy rozumieć pod pojęciem *wieźień polityczny* w odniesieniu do małoletnich, to także częsta decyzja piszących, by redefiniować pozapolityczne przyczyny izolacji w obozie. Dlatego niektórzy z autorów dyskutują z zakresem znaczeniowym „przewin” zwyczajowo określanych mianem pospolitych, kryminalnych. Wskazują na prawdziwego winnego – okupanta, który zamknął polskie szkoły, zdziesiątkował rodziny i pozbawił je środków do życia, a za efekty takiego stanu rzeczy wini polskie dzieci. Są tacy, którzy twierdzą, że obóz miał rozwiązać problem rosnącej grupy dzieci polskich opuszczonych w wyniku narastającego ruchu oporu, a które nie nadawały się do zniemczenia¹⁶. Ewentualne przewiny tłumaczą obiektywnymi warunkami wojennymi¹⁷. Niektórzy wątpią nawet w sam fakt popełnienia przez obwinianych tzw. przestępstw i traktują je jako przykrywkę. Ich zdaniem określenia *kryminalni*, *zaniedbani*, *zdemoralizowani* maskują istotę rzeczy¹⁸. Powtarzając się w skierowaniach do obozu stwierdzenie, że nie uczęszczające do szkoły, wałęsające się i żebrzące dzieci polskie stanowią zagrożenie moralne dla młodych Niemców, Hepp określa mianem czystego szyderstwa. Przytacza fragmenty dokumentów, które podnoszą problem zagrożenia ze strony młodych Polaków, a jednocześnie relacjonują losy rodziców tychże „zaniedbanych, przestępczych” dzieci – pobyt w obozie koncentracyjnym, śmierć, roboty przymusowe. Person, Steinert piszą o niemieckiej obsesji na punkcie definiowania potencjalnych przestępców na najwcześniejszy możliwym etapie. Rasistowskie teorie: *higiena rasowa* oraz *biologia kryminalna* były używane przez policję jako narzędzia w zapobieganiu przestępczości, celem stworzenia czystej, homogenicznej społeczności¹⁹. Obóz jest nazywany rezultatem

¹⁶ - (Kozłowicz 1969, 1969, 20-1)

¹⁷ - (Hessenowa 1946, 81; Galiński 1979, 56)

¹⁸ - (Hepp 1986)

¹⁹ - (Person, Steinert 2022, 14)

zarówno rasistowskiej niemieckiej polityki okupacyjnej w Polsce, jak i ideologizacji niemieckiej policji, która przyznała sobie uprawnienia należące wcześniej do niemieckiego sądownictwa i systemu opieki społecznej nad młodzieżą²⁰.

Autorzy porównują: *Tak jak dorosłych, dzieci wysyłano do obozu bez wyroku, a tylko na podstawie decyzji urzędników administracyjnych lub policji*²¹:

zsyłanie do obozu łódzkiego następowało nie tylko bez orzeczenia sądowego, ale nawet namiastki postępowania zakończonego orzeczeniem. Uwięzienie oparte było na nie kontrolowanym nakazie organów policyjnych, bez uprzedniego postępowania wyjaśniającego. Zasadniczo cała procedura ograniczała się do wniosku (według ustalonego wzoru) właściwej terenowo jednostki policji kryminalnej (*Kriminalpolizeistelle*) w Łodzi o przyjęcie więźnia do obozu²².

Twierdzą, że *[j]uż sam rodowód Polenjugendverwahrlager wskazuje, że była to instytucja o charakterze politycznym, a nie prewencyjno-wychowawczym*²³:

dzieci polskie, ze względu właśnie na ten przymiot, wyjęto spod wszelkiej ochrony prawnej, traktując je jako „vogelfrei” i zsyłano do obozu na podstawie niekontrolowanych decyzji administracyjnych, opartych na jednostronnych informacjach policji lub czynników politycznych, np. landratów, od których to decyzji nie przysługiwał żaden środek prawny, a samo zesłanie następowało na nieoznaczony okres czasu²⁴.

Dyskutują też z lakoniczną i tendencyjną formą niemieckich skierowań do obozu:

urzędowe informacje niemieckie o popełnionych przez małoletnich wykroczeniach i występkach nie stanowią jakiegokolwiek dowodu w sensie prawnym. Z reguły brak

²⁰ - (Person, Steinert 2022, 13)

²¹ - (Wasiak 1998, 168; oraz - Ossowski 2022, 68)

²² - (Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979, 75)

²³ - (Hrabar 1979, 125)

²⁴ - (Hrabar 1979, 132)

jest podstawowych szczegółów zarzutu, a więc miejsca, czasu popełnionego czynu, przedmiotu i wartości szkody, osoby poszkodowanej itp²⁵.

Przypominają o sformalizowanym od 1942 roku systemie policyjnego nadzoru nad małoletnimi Polakami i uznaniu ich za zagrażający element społeczny:

Potraktowano dzieci niczym przestępców kryminalnych, nie zastanawiając się nad motywami postępowania ani nie dociekając przyczyn pauperyzacji polskiego społeczeństwa²⁶.

Przywołują niemieckie (oficjalne i poufne) dokumenty, świadczące o tym, że utworzenie obozu było częścią ogólnej polityki okupanta wobec narodu polskiego – eksploatacji i wyniszczenia²⁷. Przykładowo: Opisują Zarządzenie Himmlera, by „młodocianych polskich przestępców” nie obejmować opieką publiczną, ale kierować do obozów koncentracyjnych (przy braku definicji „przestępcy” i granicy wieku, Heydrich zasugerował, by tych od 16 lat kierować do obozów koncentracyjnych, a dla dzieci 7-16 utworzyć specjalne obozy)²⁸. Cytują jednego z „architektów” obozu - Brockmanna, który podczas narady w Urzędzie do Spraw Młodzieży w Katowicach ogłasza:

‘Są projekty zakładania obozów przymusowych, w których można będzie umieszczać dzieci bez uciążliwych formalności sądowych. Przy okazji następnych rozmów w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych będę apelował o ostateczne rozwiązanie przymusowego wychowania obcej młodzieży’²⁹ [...]

²⁵ - (Hrabar 1979, 115; Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979, 73)

²⁶ - (Ossowski 2022, 9-10; oraz - 58)

²⁷ - (Pilichowski 1972, 32; Witkowski 1975, 34; Hrabar 1979, 121, 125)

²⁸ - (Hrabar 1979, 122)

²⁹ - (Witkowski 1969, 101)

Prawo do opieki społecznej ma jedynie młodzież pełnowartościowa pod względem rasowym³⁰

oraz

‘Trzeba wykazać [w skierowaniach do obozu - US], że przestępczość nieletnich Polaków albo ich aspołeczne postępowanie występują tak silnie, że stanowią zagrożenie dla młodzieży niemieckiej’³¹.

Autorzy rozważają co najmniej podwójną funkcję ostrych sformułowań w odniesieniu do polskich dzieci, których żąda w skierowaniach Brockmann. Miały na celu *stwarzać pozory legalności i sankcjonować bezprawie*³², ale i wywoływać u załogi wrogi stosunek do dziecka i stanowić podstawę do jego *bezwzględnego i okrutnego traktowania*³³. Zakwalifikowanie więźnia do „bandytów” oznaczało pewną śmierć³⁴.

Każdą z 12 kategorii przyczyn izolacji w obozie Hrabar opatruje komentarzem niuanującym jej znaczenie³⁵. Określa je nieuzasadnionymi lub po prostu politycznymi. Nawet tę powodowaną czynami uznanymi za kryminalne postrzega przez pryzmat realnych uwarunkowań wojennych i rozpatruje pod kątem ludobójczych efektów:

Jeżeliby przyjąć, że zarzuty postawione tym grupom małoletnich były obiektywnie prawdziwe i działania ich – według kryteriów obecnych władz okupacyjnych – uznane za przestępne, to zamiar wyniszczenia tych małoletnich również nie może ulegać żadnej wątpliwości³⁶.

³⁰ - (Witkowski 1969, 101)

³¹ - (Witkowski 1975, 68-9)

³² - (Witkowski 1975, 68)

³³ - (Witkowski 1975, 69)

³⁴ - (Hrabar 1979, 116)

³⁵ - (Hrabar 1979, 116-18)

³⁶ - (Hrabar 1979, 116)

oraz

[D]o obozów kierowano bez orzeczeń sądowych tych małoletnich, którzy dopuścili się przemytu, nielegalnego handlu, żebractwa, czy drobnych kradzieży. Oczywiście jest, że takie zachowanie się małoletnich było rezultatem wojny, głodu, braku opieki i że odpowiedzialność za to spoczywała właśnie na administracji hitlerowskiej, która do usunięcia tych zjawisk stosowała jedynie ludobójcze metody³⁷.

Wnioskującymi o przyczynach izolacji na podstawie efektów, jakie przyniósł pobyt w obozie, są także wszyscy autorzy rozważający stan zdrowia dorosłych byłych więźniów obozu³⁸.

Wyniki krytyki źródeł z lat 1946-2023³⁹

Przegląd opracowań o obozie z lat 1946-2023 uwidoczniał stałą obecność wątku więźniów politycznych. Jedynie nieliczni nie poruszają tego tematu. W większości przypadków autorzy wnioskują na podstawie przyczyn izolacji. A to, w jakiej kolejności je szeregują, może być (choć nie musi) wskazaniem, która z grup jest ich zdaniem ważniejsza/dominująca. Określenia: *oraz*⁴⁰, *Kolejna grupa*⁴¹, *Represjonowano także*⁴², *kierowano również*⁴³, *Osadzano w niej także*⁴⁴ – zastosowane w odniesieniu do grup dzieci, które można uznać za polityczne, mogą sugerować, że piszący plasują je na jednej z wielu pozycji. Z kolei podobne do powyższych wskazania użyte wobec grupy dzieci z tzw. pospolitego aresztowania pozwalają do-

³⁷ - (Hrabar 1968/1, 57)

³⁸ - (Kempisty, Frejtak 1971, 206)

³⁹ Krytykę źródeł przeprowadziła Urszula Sochacka.

⁴⁰ - (Hrabar 1960, 76; Wnuk 1980, 54-5)

⁴¹ - (Wasiak 1998, 167-8)

⁴² - (Ossowski 2015, 45)

⁴³ - (Justyna Kowalska-Leder 2017)

⁴⁴ - (Toborek 2022, 525)

mniemywać, że polityczne przyczyny aresztowań autorzy stawiają na miejscu pierwszym lub jednym z ważniejszych⁴⁵.

Do rzadkości należy tak jednoznaczna opinia, jak ta autorstwa Witkowskiego – autora licznych tekstów o obozie na Przemysłowej:

[n]ajlichnieszą grupę więzionych w Polen-Jugendverwahrlager, ponad 2/3, stanowili małoletni, których rodziców aresztowano lub poszukiwano za czynny udział w ruchu antyhitlerowskim lub sami brali udział w ruchu oporu, których rodziców aresztowano lub poszukiwano za różne „przestępstwa”, m. in. odmowę przyjęcia volkslisty⁴⁶

oraz ta plasująca się na drugim końcu skali – Ossowskiego – także autora licznych tekstów o obozie na Przemysłowej:

Jednym z czynników determinujących los niektórych dzieci była także odmowa przyjęcia obywatelstwa niemieckiego przez rodziców lub starszego rodzeństwa oraz ich udział w ruchu oporu. Należy jednak podkreślić, że te kategorie „przestępstw” nie dominowały wśród osadzonych⁴⁷.

Co warte zaznaczenia, sposób prezentacji ww. opinii przez ich autorów nie wskazuje, by były efektem przeprowadzonych przez nich badań ilościowo-jakościowych. Obaj ilustrują swoje tezy pojedynczymi przykładami.

Najczęściej autorzy przywołują właśnie pojedyncze przypadki więźniów politycznych⁴⁸. O grupach jest mowa np. w przypadku planowanego przyjęcia do obozu tzw. bandyckich dzieci z ZSRR⁴⁹, więźniów przekazywanych na Przemysłową przez krakowskie więzie-

⁴⁵ - (Duchnowski 1946, 11; Hessenowa 1946, 79-80; Cygański 1965, 66-7; Hrabar 1968, 70-1; Kozłowicz 1969, 25; Wasiak 1998, 167-8)

⁴⁶ - (Witkowski 1975, 69; porównaj także - Witkowski 1975, 92-5)

⁴⁷ - (Ossowski 2022, 67-8)

⁴⁸ - (Hessenowa 1946, 80-1; Ossowski 2022, 126)

⁴⁹ - (Witkowski 1975, 37-8)

nie na Montelupich, a działających w ruchu oporu w GG⁵⁰ oraz grupy mosińskiej i poznańskiej. Uwaga na marginesie: Kwerendy przeprowadzone w ramach projektu ujawniły transporty grupowe dzieci ze Śląska oraz przekazywanych przez Opiekę Społeczną.

Wątek dzieci wielkopolskich - głównie tych, które ucierpiały w wyniku rozbicia grupy dr. Witaszka oraz w ramach tzw. *Sprawy mosińskiej* (zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku niemieckie represje, łącznie z masowymi aresztowaniami, wysyłką do obozów i egzekucjami, były odpowiedzią na antyniemiecką działalność konspiracyjną), a więc dzieci z Poznania i z Mosiny oraz okolicznych wiosek, przewija się przez cały dyskurs o Przemysłowej. W pewnym sensie inauguruje go wypowiedź Wiśniewskiej, córki współpracownika dr. Witaszka, opublikowana w artykule Duchnowskiego⁵¹. Także wypowiedzi innych dzieci z Mosiny i Poznania oraz ich obozowe listy dość wcześnie pojawiają się w dyskursie o obozie⁵². Prawie wszyscy piszący wspominają o nich (narracje różnią się pod względem raportowanych liczb, ale i sposobu traktowania grup mosińskiej i poznańskiej – łącznie lub rozdzielnie)⁵³, a duży artykuł poświęca im wielokrotnie już przywoływany Witkowski⁵⁴.

Dzieci poznańsko-mosińskie stają się swego rodzaju symbolem wszystkich więźniów politycznych Przemysłowej. A dwie córki dr. Witaszka - przez pewien czas więźniarki Przemysłowej funkcjonują w literaturze przedmiotu jako symbol losu dzieci „Witaszkowców”⁵⁵. Z kolei najmłodszy mosinianin (w chwili przybycia do obozu jeden z nich miał 2 lata i 6 miesięcy) staje się reprezentantem najmłodszych więźniów obozu.

Perspektywa badawcza, problemy badawcze, stan badań

⁵⁰ - (Witkowski 1975, 92-3; Witkowski 1974)

⁵¹ - (Duchnowski 1946)

⁵² - (Wnuk 1960; Wnuk 1961; Sosnowski 1962)

⁵³ - (Wnuk 1975, 86; Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979, 74)

⁵⁴ - (Witkowski 1969)

⁵⁵ - (Hrabar 1982)

W ramach projektu podjęto próbę wnioskowania o przyczynach izolacji na Przemysłowej poprzez rozeznanie dokumentacji dotyczącej miejsc odosobnienia, z których kierowano dzieci do obozu. Dlatego badaniami objęto zbiory archiwaliów dotyczących łódzkiego więzienia na Gdańskiej, na Montelupich w Krakowie i w Mysłowicach. Potwierdzenia informacji na temat przyczyn izolacji w obozie, upowszechnianych w ramach dyskursu o Przemysłowej, postanowiono szukać także w: zespołach *Wydział Opieki Społecznej*⁵⁶, *Zarząd Prowincjonalnego Górnego Śląska w Katowicach*⁵⁷ i *Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty – Poznań*. Za oczywiste uznano także sprawdzenie aktualnego stanu wiedzy/badań na temat dzieci z Poznania i Mosiny oraz powrót do zasobów Instytutu Pamięci Narodowej (dalej – IPN).

Za wyborem takiego właśnie obszaru badawczego przemawiał nadal bardzo niski poziom wiedzy w tym zakresie. Przykładowo: Do tej pory nie powstała monografia więzienia na Gdańskiej, a narracje na jej temat mają głównie charakter wspomnieniowy. Dyskurs o Przemysłowej milczy na temat Gdańskiej. Odnaleziono tylko 1 artykuł, który łączy ją z Przemysłową⁵⁸. Szerszych opisów o związkach Gdańska/Przemysłowa nie znajdziemy nawet w najnowszych dużych opracowaniach o obozie⁵⁹. Utworzone w 2021 Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu (dalej - MDP), jedynie 1-zdaniową informacją odnotowuje fakt obecności dzieci z Przemysłowej w łódzkich więzieniach. A udostępnione na www MDP biogramy byłych więźniów obozu posiadają poważne luki w zakresie informacji (stan na 20.07.2024), których źródłem są odnalezione podczas kwerendy archiwalia.

Pozostałe wątki w mniejszym (Montelupich⁶⁰, Opieka Społeczna, dzieci nieślubne) lub większym (Mysłowice⁶¹, skierowania do obozu dzieci z Prowincji Górnośląskiej, dzieci z gru-

⁵⁶ *Volkspflegeamt*

⁵⁷ *Provinzialverwaltung*

⁵⁸ - (Baranowski 1989, 28)

⁵⁹ - (Ossowski 2022; Person, Steinert 2022)

⁶⁰ - (Hessenowa 1946, 81)

⁶¹ - (Hessenowa 1946, 81)

py mosińskiej i grupy dr. Witaszka, ankiety Witkowskiego) stopniu pojawiają się w dyskursie o Przemysławej. Jednak żadne z wymienionych zagadnień nie doczekało się do tej pory całościowej analizy jakościowo-ilościowej, na bazie której można by wnioskować na temat więźniów politycznych Przemysławej.

Jednak najważniejszą przesłanką, obok niskiego stanu badań, by przeanalizować np. zbiory dotyczące Gdańskiej, było uznanie tego więzienia przez wspominających o nim autorów za miejsce izolacji głównie więźniarek politycznych oraz za więzienie policyjne, ale pozostające w gestii policji politycznej gestapo (podobnie jak więzienie przy ulicy Sterlinga):

Zupełnie inna była droga dzieci i młodzieży, której zarzucano przestępstwa pospolite od drogi oskarżonych o działalność polityczną. Ci ostatni z aresztów [śledczych – US] trafiali do więzień gestapo w Łodzi: kobiety – przy ul. Gdańskiej 13 [...], mężczyźni – przy ul. Sterlinga 16 [...], ewentualnie na jeden z oddziałów więzienia w Radogoszczu (na III piętrze budynku), który podlegał gestapo⁶².

Podobnie ma się rzecz z Mysłowicami. Autorzy dwóch tekstów o więzieniu rozważają powody i skutki nazwania go *zastępczym* oraz deklarowane i prawdziwe przyczyny aresztowań⁶³. Z kolei autorzy jedynej monografii o Montelupich, w odniesieniu do więźniów politycznych i kryminalnych twierdzą:

Charakterystyczne jest zastosowanie w definicji obu tych kategorii wspólnego kryterium aresztowania, którym było podejrzenie o nie określoną bliżej „karalną działalność”⁶⁴.

Z powodu sygnalizowanych zapóźnień w badaniach, nie było możliwe wnioskowanie np. na bazie wcześniej wykonanych analiz. W związku z powyższym wszystkie kwerendy

⁶² - (Galiński 1979, 57)

⁶³ - (Bubik, Brzycki 1973, 58)

⁶⁴ - (Hein, Jakubiec 1985, 265-7)

wymagały wykonania licznych czynności przygotowawczych. I tak np. wnioskowanie o przy-
czynach izolacji w więzieniach musiało zostać poprzedzone żmudnym procesem sprawdzenia
samej obecności więźniów Przemysłowej w ww. miejscach.

Problemy badawcze wynikały także z charakteru analizowanego materiału (język nie-
miecki, odręczne pismo, częściowo zły jakości oryginały/kopie, różnice zapisu języka pol-
skiego i niemieckiego). Bardzo pomocnym narzędziem przy identyfikacji więźniów Przemys-
łowej okazała się lista byłych więźniów z monografii obozu z 1975 roku autorstwa Witkow-
skiego (dalej – lista Witkowskiego).

Mając na uwadze powyższe ograniczenia, wykonane kwerendy należy uznać za przy-
czynkarskie, a ich wyniki za punkt wyjścia do kontynuacji badań.

Wyniki kwerend przeprowadzonych w ramach projektu:

Pobyt w więzieniu przy ulicy Gdańskiej w Łodzi jako dodatkowe wskazanie na powód aresztowania, czyli charakter „przewinienia”

Inspiracją do poszukiwań w zasobach dotyczących więzień łódzkich było odnalezienie
w księgach więziennych Gdańskiej danych Genowefy Kowalczuk (w obozie – Wójcik)⁶⁵ –
byłej więźniarki Przemysłowej, a w ślad za tym kilku innych osób. Badania z 2021 i 2022 ro-
ku, wykonane w ramach społecznej pracy piszącej te słowa, musiały zostać odroczone głów-
nie z powodu braku wsparcia instytucjonalnego.

W wyniku krytyki źródeł o Gdańskiej w kontekście Przemysłowej m.in. odnaleziono
jedyną na ten moment znaną publikację odnotowującą związki Gdańskiej i Przemysłowej. Ar-
tykuł, będący przedrukiem z 1984, a więc najprawdopodobniej raportujący stan badań właśnie
z tego roku, wskazuje na fakt obecności na Gdańskiej dziewczynek z Przemysłowej⁶⁶.

⁶⁵ Wspomnienia Genowefy Kowalczuk (Wójcik) zawarto w książce *Eee... tam, takiego obozu nie było. Wspomnienia Genowefy Kowalczuk – byłej więźniarki obozu dla dzieci i młodzieży przy ulicy Przemysłowej w Łodzi*, Stowarzyszenie U siebie-At home, Kraków 2019.

⁶⁶ - (Baranowski 1989, 28)

Kwerendą objęto zespół *Zakłady Karne w Łodzi* Archiwum Państwowego w Łodzi⁶⁷. Mając na uwadze ograniczony rozmiar niniejszego opracowania i wielość wątków do zaprezentowania, opis problemów badawczych (w tym wynikających ze sposobu udostępnienia archiwaliów oraz ich rodzaju) musi pozostać poza niniejszym tekstem. To samo dotyczy opisu czasochłonnego i wieloetapowego procesu badania ksiąg pod kątem obecności danych dziewcząt z roczników 1924-1930 (i lat kolejnych).

W wyniki analizy porównawczej, którą objęto wszystkie księgi więzienne (jeszcze przed wyłonieniem tych z Gdańskiej), a następnie księgi chronologiczne i alfabetyczne z Gdańskiej, udało się odnaleźć 48 więźniarek Przemysławskiej, które jednocześnie były więźniarkami Gdańskiej. Ze względu na bardzo zły stan archiwaliów nie udało się ustalić dokładnej liczby więźniarek przekazanych z Przemysławskiej do innych obozów, w tym koncentracyjnych. Udało się odnaleźć szczątkowe zapisy potwierdzające obecność na Gdańskiej takowych. Jednak kilka kierunków z/do których przekazywano więźniarki, a wśród których pojawiają się także nazwy obozów koncentracyjnych, wymaga dalszych badań. Kwerenda ujawniła także obecność w obozie osób ponad 16-letnich (w dyskursie najczęściej jest mowa o 16 latach jako górnej granicy wieku). Więźniowie innych więzień łódzkich nie są tematem przedmiotowego projektu. Jednak dla porządku należy wspomnieć, iż równoległe z odnalezieniem 48 więźniarek Gdańskiej, udało się natrafić na dane 1 więźnia Sterlinga (pochodzącego z Mosiny i oficjalnie zaliczanego do tzw. *grupy polskich terrorystów*) i ok. 50 więźniów i więźniarek Kilińskiego. Co ciekawe, w części są to osoby spoza listy Witkowskiego i bazy Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Co oznacza, że wydłużają listę do tej pory znanych więźniów Przemysławskiej!

W przypadku ksiąg chronologicznych więzienia na Gdańskiej w rubryce *a) Nakaz przyjęcia, rozkaz aresztowania (urząd, data, nr sprawy)*; *b/placówka wysyłająca (nr sprawy)*,

⁶⁷ Kwerendę wykonała Urszula Sochacka.

wśród nieczytelnych odręcznych zapisów w języku niemieckim udało się rozpoznać powtarzające się nazwy: *Kripo* (najliczniejsze) oraz *WKP*.

Oficjalna niemiecka nazwa obozu zawiera wskazanie na policję bezpieczeństwa *Sicherheitspolizei*. Zachowana dokumentacja dotycząca obozu na Przemysłowej zawiera wskazania na bezpośrednie zaangażowanie niemieckiej policji kryminalnej w proces wyławiania polskich dzieci i kierowania do obozu. A *Kripo* – *Kriminalpolizei*, czyli Policja kryminalna

razem z gestapo została włączona do policji bezpieczeństwa (*Sicherheitspolizei* - *Si-po*), co oznaczało dla niej przejście od administracji państwowej pod zwierzchnictwo SS, utratę samodzielności i bycie wykonawcą poleceń gestapo⁶⁸. Zwalczała przestępstwa natury kryminalnej, w tym m.in. „pohańbienie rasy” i wykroczenia przeciwko hitlerowskiej gospodarce wojennej. Ściagała tzw. elementy społeczne, w tym m.in. chorych umysłowo, Cyganów, włóczęgów i uchylających się od pracy lub jej pozbawionych⁶⁹. Spełniała też określone funkcje polityczne, występując najczęściej w roli służby gończej gestapo i SD. [...] Na ogół nie chodziło tutaj o ważniejszych działaczy ruchu oporu, których ściganie było domeną gestapo, lecz o zwykłych ludzi różnych narodowości, którzy mieli wiele powodów do znalezienia się w kolizji z reżimem hitlerowskim⁷⁰. Funkcjonariusze *Kripo* przeprowadzali systematyczne obławy i łapanki na rzekomych przestępców. M.in. pod opieką *Kripo* znajdował się w łodzi dom publiczny dla wojska, do którego wysyłano polskie dziewczęta⁷¹.

W odróżnieniu od *Kripo*, o którym pisze wielu autorów, trudno w polskojęzycznych opracowaniach o obozie znaleźć opisy *WKP* - *Weibliche Kriminalpolizei*, czyli Kobiecej Policji Kryminalnej (wspomina o niej tylko 1 polski autor). Zdecydowanie więcej o *WKP* dowia-

⁶⁸ - (Cygański 1972, 29)

⁶⁹ - (Cygański 1972, 30)

⁷⁰ - (Cygański 1972, 42-3)

⁷¹ - (Cygański 1972, 43)

dujemy się z jednego z najnowszych opracowań: Przy *WKP* w 1939 roku powstało Centralne Biuro Rzeszy do Walki z Przestępczością Młodzieży, którego zadaniem była inwigilacja nieletnich i podejmowanie np. działań prewencyjnych - niezależnie od prawdziwego czy domniemanego charakteru „przestępstwa”⁷². W 1940 w okupowanej Łodzi utworzono lokalny oddział *WKP*⁷³, a Friederike Wieking, stojąca na czele Kobiecej Policji Kryminalnej przy Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy, oraz na czele Centralnego Biura Rzeszy do Walki z Przestępczością Młodzieży, aktywnie uczestniczyła w ustaleniach dotyczących utworzenia obozu na Przemysłowej⁷⁴. Podobnie, jak obozy w Moringen i Uckermark, obóz łódzki podlegał jurysdykcji Kobiecej Policji Kryminalnej (*WKP*) oraz Centralnego Biura Rzeszy do Walki z Przestępczością Młodzieży⁷⁵. Co ciekawe, w opisie *WKP* autorzy przywołują w przypisach dokumenty nie z np. z archiwów niemieckich, ale z zasobów IPN!

W 2 przypadkach, w rubryce zawierającej dane na temat instytucji zlecającej izolację, obok *Kripo* i *WKP*, pojawia się *Buschlinie* (niemiecki odpowiednik Kilińskiego). Fakt przekazywania dzieci na Przemysłową kolejno przez dwa różne miejsca może być dodatkowym wskazaniem na zróżnicowany charakter więzienia na Gdańskiej i na Kilińskiego. Hipotezę, iż izolacja na Gdańskiej – znanej jako więzienie kobiece nie wynikała z charakteru domniemanej przyczyny izolacji, ale np. płci, częściowo falsyfikuje fakt, iż w ramach kwerendy odnaleziono więźniarki, które na Przemysłową trafiły przez więzienie na Kilińskiego (przez nie przechodzili zarówno więźniowie, jak i więźniarki Przemysłowej). Może to wskazywać na zmianę lub doprecyzowanie zaszeregowania przyczyny zatrzymania i decyzję o konieczności przeprowadzenia dodatkowego śledztwa. Jednak weryfikacja tej hipotezy wymagałaby wykonania drobiazgowej analizy porównawczej kilku źródeł.

⁷² - (Person, Steinert 2022, 16)

⁷³ - (Person, Steinert 2022, 22)

⁷⁴ - (Person, Steinert 2022, 26-7, 29)

⁷⁵ - (Person, Steinert 2022, 31)

Kripo i *WKP* (częściej) pojawia się także w rubryce *Powód zakończenia aresztu*: jako pośredniczące w przekazaniu do obozu. Z kolei sama nazwa obozu - *Polen-Jugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt* - przybiera w księgach czasem bardzo niejednoznaczne formy (a czasem w ogóle jej brak). Stąd, przy ustalaniu tożsamości więźniarek konieczne było posiłkowanie się listą Witkowskiego. Powyższy zabieg miał także pozytywny efekt uboczny. W niektórych przypadkach to dane z ksiąg pozwoliły uzupełnić listę Witkowskiego – o brakujące dane lub o kolejne osoby.

Trudno zgodzić się z opinią Baranowskiego, iż księgi ujawniają powód aresztowania (*skorowidze chronologiczne [...] zawierają [...] informacje o przyczynie aresztowania oraz jakiej policji były więźniarkami*⁷⁶). Raczej należałoby stwierdzić, iż sugerują oficjalny jego powód, wskazując na podmioty aparatu okupanta zaangażowane w proces izolacji dzieci. Ze względu na polityczny charakter działania *Kripo* i *WKP* oraz wyśrubowane normy niemieckiego prawa względem nie-Niemców, trudno np. jednoznacznie wyrokować o kryminalnym charakterze powodów izolacji.

Jeśli chodzi o dane na temat czasu przetrzymywania na Gdańskiej, który mógłby wskazywać na prowadzenie śledztwa, więc potencjalnie polityczny charakter izolacji, należy je uznać za rozbieżne. Bywają pobyty kilkudniowe, około 10-14 dniowe, ale i miesięczne. Analiza księgi z Kilińskiego pozostaje poza bieżącym opracowaniem. Jednak jeśli traktować ją jako materiał porównawczy akurat w kwestii długości pobytu – na pierwszy rzut oka da się zauważyć, że w przypadku Kilińskiego przeważają pobyty 1-3 dniowe a długie (nawet dłuższe niż miesiąc) są bardzo nieliczne.

Zważywszy na powyższe, badania łódzkiego więzienia na Gdańskiej w kontekście historii obozu na Przemysłowej należy potraktować jako przyczynkarskie i kontynuować w ramach kolejnych projektów.

⁷⁶ - (Baranowski 1989, 24)

Charakter więzienia na Montelupich jako narzędzie pomocnicze przy kwalifikacji przyczyn izolacji więźniów Przemysłowej

Decyzja, by badać wątek Montelupich/Przemysłowa zapadła z podobnych przyczyn, jak w przypadku Gdańskiej. Zagadnienie jest reprezentowane w dyskursie naukowym o Przemysłowej szczątkowo, najczęściej na poziomie: *Więziono i mordowano dzieci również w więzieniach [...] Montelupich w Krakowie*⁷⁷. O więźniach Montelupich/Przemysłowej wspomina się, przytaczając przykłady ich historii i np. referując niemieckie rozwiązania prawne w GG⁷⁸. Wyjątkiem jest większe opracowanie autorstwa przywoływanego już Witkowskiego - *Małoletni więźniowie Montelupich*⁷⁹. Zamieszczono w nim *listę byłych małoletnich więźniów*, liczącą 112 pozycji⁸⁰. Ale z jej opisu nie wynika, czy wszystkie osoby na niej uwidocznione były równocześnie więźniami Przemysłowej. Podobnie niejednoznaczna wydaje się narracja na temat dzieci, które trafiały do aresztu policyjnego przy ulicy Szlak, a następnie na Montelupich lub do kobiecego oddziału na Helclów. Wymieniając przyczyny ich aresztowania, te polityczne autor umieszcza na ostatnim miejscu⁸¹. Jednak bezpośrednio po wzmiance o pierwszej grupie zatrzymanych w grudniu 1942, przechodzi do nakreślenia sytuacji panującej w GG, w tym do opisu organizacji ruchu oporu, w której działali także nieletni. Autor prezentuje dramatyczne historie więźniów – od momentu aresztowania do wywózki z Montelupich do obozu w Łodzi. Często oddaje głos opisywanym lub ich najbliższym (cytuje fragmenty przesłanych przez nich wspomnień).

O analizie wątku Montelupich zdecydowała także charakterystyka krakowskiego więzienia, jaką znajdujemy w jedynej monografii więzienia:

⁷⁷ - (Tokarz 1980, 576)

⁷⁸ - (Ossowski 2022, 69-70)

⁷⁹ - (Witkowski 1974, 139-149)

⁸⁰ - (Witkowski 1974, 148)

⁸¹ - (Witkowski 1974, 139)

nie było więzieniem politycznym zarówno ze względów formalnych, jak i wytycznych polityki okupanta w stosunku do Polaków [...] Do policyjnych należeli między innymi więźniowie zatrzymani wskutek podejrzenia o popełnienie czyny karalnego (kryminalni) - więźniowie gestapo (polityczni) aresztowani w związku z działalnością karalną oraz zagrażający bezpieczeństwu państwa (Schutzhaftgefangene)⁸² [...] Charakterystyczne jest zastosowanie w definicji obu tych kategorii wspólnego kryterium aresztowania, którym było podejrzenie o nie określoną bliżej „karalną działalność”. [...] Bez względu jednak na jakiekolwiek wymogi formalne nie ulega wątpliwości, iż znacznej większości osób, które przeszły przez więzienie Montelupich, przysługuje status więźniów politycznych⁸³.

Stan badań więzienia Montelupich w kontekście Przemysłowej najlepiej odzwierciedla fakt, iż przywołana monografia wspomina o więźniach obu miejsc, ale jako źródło danych podaje wspomniany tekst Witkowskiego.

Celem potwierdzenia informacji z artykułu, zdecydowano się na kwerendę w zasobach IPN Oddział w Krakowie⁸⁴. Na podstawie analizy zasobu archiwalnego IPN wytypowano 49 jednostek (razem ponad 6700 kart). Prawie wszystkie to *Spuścizna Wincentego Heina*, współautora wspomnianej wcześniej monografii, członka Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich. W materiałach Heina odnaleziono 4 nazwiska z artykułu Witkowskiego (wcześniej z listy 112 wytypowano ostatecznie 93 nazwiska). Jednak ich jednoznaczna identyfikacja nie była możliwa (z powodu braku lub rozbieżnych danych). Wyszukiwanie małoletnich więźniów w archiwum cyfrowym wg nazwisk oraz wg haseł osobowych także nie przyniosło pożądanых rezultatów. Odnaleziono 6 nazwisk, ale z rozbieżnymi danymi.

⁸² - (Hein, Jakubiec 1985, 56)

⁸³ - (Hein, Jakubiec 1985, 265-7)

⁸⁴ Kwerendę wykonał Wojciech Hausner.

Z informacji pozyskanych z Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej - IPN Komisja Kraków)⁸⁵ wynikało, że w latach 80. XX wieku prokuratorzy Komisji na bazie dokumentów procesowych (głównie – zeznań stanowiących część 28 tomów akt) sporządzili kartotekę więźniów Montelupich. Nie udało się na nią natrafić podczas pierwszych poszukiwań, ponieważ w inwentarzu IPN Oddział Kraków figurowała jako kartoteka z danymi dotyczącymi lat powojennych. Ubocznym, ale bardzo istotnym efektem kwerendy stało się więc odnalezienie jednostki i korekta jej opisu. Ze względu na dane wrażliwe, wstępnego przeszukania kartoteki musiał dokonać pracownik Instytutu. Ich wynik nie był zadowalający. Z 93 nazwisk odnaleziono tylko 2, ale pozyskane dane wymagają dalszych badań.

Równolegle prowadzono także poszukiwania w Archiwum Narodowym w Krakowie⁸⁶. Tam wytypowana dokumentacja okazała się dotyczyć zaopatrzenia więzienia na Montelupich w leki oraz inne przedmioty pierwszej potrzeby. Porównanie danych dzieci z artykułu z zachowanymi częściowymi listami więźniów Montelupich – m.in. adresatów ww. pomocy nie przyniosło efektu.

Niejednoznaczne wyniki wymagają kontynuacji kwerendy. W pierwszej kolejności - w odnalezionej w trakcie działań projektowych spuściznie Witkowskiego (mając na uwadze, że dużą jej część stanowi dokumentacja, na której oparł się Witkowski w swoim artykule - wspomnienia i relacje świadków oraz ich korespondencja z autorem).

Wnioski o umieszczenie dzieci z Prowincji Górnośląskiej w obozie na Przemysłowej jako próbka oficjalnego niemieckiego dyskursu urzędowo-urzędniczego

W odróżnieniu od więzienia na Gdańskiej oraz na Montelupich, wątek dzieci kierowanych do obozu w Łodzi z Prowincji Górnośląskiej dość często przewija się w literaturze

⁸⁵ Kwerendę wykonała Urszula Sochacka.

⁸⁶ Kwerendę wykonała Urszula Sochacka.

przedmiotu. Piszący przywołują fakt istnienia ok. 280 skierowań do obozu na Przemysłowej, które właściwie należałoby nazwać – *wnioskami o przyjęcie małoletniego narodowości polskiej do obozu dla młodzieży polskiej w Łodzi* (tak brzmi tłumaczenie nagłówka dokumentu), analizują je i na ich podstawie np. dokonują klasyfikacji przyczyn izolacji w obozie. Jednak najczęściej swoje tezy ilustrują pojedynczymi przypadkami. Nie dokonują (lub nie ujawniają jej) ilościowej analizy⁸⁷, której wyniki pozwoliłyby np. na określenie, w ilu przypadkach możemy mówić o politycznych przyczynach izolacji⁸⁸. Częściowo udaną próbę takich wyliczeń podjęli autorzy najnowszej anglojęzycznej publikacji o obozie⁸⁹. Jednak i oni nie określają rozmiaru politycznej reprezentacji społeczności obozowej.

Kwerendą objęto zasoby Archiwum Państwowego w Katowicach - zespół *Zarząd Prowinjonalnego Górnego Śląska w Katowicach* - zawierający 283 jednostki archiwalne, oraz dokumentację kontekstowo związaną z tematyką, w tym 1 jednostkę będącą na stanie Oddziału AP Katowice w Bielsku-Białej⁹⁰.

Po wykonaniu czynności wstępnych - przeglądzie dokumentów oraz ich tłumaczeniu (dzięki wcześniejszej realizacji projektów dysponowano 30 gotowymi tłumaczeniami). Analizie poddano 1-2 stronicowe wnioski. Na podstawie towarzyszącej im dokumentacji (każda jednostka zawierała od 1 do kilku-nastu dokumentów odzwierciedlających proces inwigilacji dzieci przez policję kryminalną) wnioskowano wtedy, gdyteczka nie zawierała właściwego wniosku. Ze względu na ograniczony rozmiar artykułu i wielość analizowanych wątków, ale i główny temat projektu, opis rezultatów przeglądu 283 jednostek archiwalnych, zawierający bardzo interesujące dane na temat rzeczywistej ich liczby i zawartości, musi pozostać poza ni-

⁸⁷ - (Hrabar 1968/1; Witkowski 1975)

⁸⁸ - (Hrabar 1968/1, 51-79)

⁸⁹ - (Person, Steinert 2022)

⁹⁰ Kwerendę wykonali Urszula Sochacka, Paulina Fronczak-Chruściel, Wacław Pyziół.

niejszym tekstem. Podobnie – analiza (także ilościowa) wszystkich referowanych we wnioskach przyczyn izolacji w obozie.

W odniesieniu do zasadniczego tematu kwerendy, a więc więźniów politycznych: 3 wnioski zawierają wskazanie na działalność antyniemiecką ojca, 2 – na prawdopodobny udział ojca w kampanii wrześniowej 1939, 4 – na problemy związane z listą narodowościową, 12 – na zarzuty skierowane wobec rodziny będącej Badaczami Pisma, 6 – na pochodzenie żydowskie lub cygańskie, 8 – na potencjalnie sabotażowe działania małoletnich, z czego 1 można uznać za pewnik (pomoc spadochroniarzom) a 7 należałoby poddać analizie (czy kradzież i zniszczenie wrażliwych dokumentów oraz różnorakie działania dotyczące kolei należy zaliczyć do sabotażowych czy pospolitych).

Jak wskazano w tytule rozdziału, treść i forma wniosków stanowi przykład oficjalnego niemieckiego dyskursu urzędowo-urzędniczego. I tak traktują je autorzy dotychczasowych opracowań o obozie. Jako wynikową odgórną polityki okupanta wobec polskiego narodu (stąd człon nazwy *urzędowo-*), ale i reprezentację sposobu jej realizacji przez urzędników niższego szczebla (stąd człon nazwy *-urzędniczego*). Istnieje grupa wniosków, które raportują wcześniejszy konflikt dziecka z prawem, który zakończył się, albo sprawą sądową, albo pobylem w areszcie/więzieniu/obozie. Wstępny przegląd wniosków pozwala je podzielić na te, które referują konkretne „przestępstwo” lub posługują się ogólnikami, w tym często nieprecyzyjnymi określeniami typu: *wydawał się, robił wrażenie, wykazywał skłonności*. Piszący zwracają uwagę, iż wystawiający je urzędnicy korzystają z utartych schematów. Zasadność izolacji w obozie jest motywowana koniecznością reakcji na czyny przestępcze dziecka i zapobieżenia kolejnym. Niepochlebnej opinii na temat aresztanta towarzyszy pewność, iż nie można się spodziewać poprawy. Najczęściej to samo dziecko jest oskarżane o kilka przewin. Wnioski zawierają adnotację, iż problem dotyczy dziecka polskiego. Zawierają także rys sytuacji rodzinnej. Co może wskazywać na rozpatrywanie „winy” dziecka w kategoriach efektu

biologicznej skłonności do przestępstw (zgodnie z przesłankami „biologii kryminalnej”). Niektóre z wniosków odnoszą się nie do pojedynczego wydarzenia, ale referują dłuższy proces inwigilacji dziecka przez policję i dość wnikliwie dokumentują historię konfliktu „przestępcy” z prawem. Wśród dzieci są te obserwowane już od 1937 roku, ale i te pierwszy raz notowane dopiero w 1942 roku lub w latach późniejszych. Gdyby okazało się, iż we wnioskach dominuje rok 1943, należałoby rozważyć, na ile nagle rosnąca liczba małoletnich polskich „przestępców” jest stanem rzeczywistym, a na ile jest odpowiedzią na swego rodzaju zamówienie na „przestępczą” polską młodzież. „Zamówienie” wynikające z faktu uruchomienia w grudniu 1942 roku obozu.

Dodatkowo w ramach kwerendy dokonano przeglądu niemieckich dokumentów dotyczących dzieci oraz samej Przemysłowej. Większość z nich pojawia się w dotychczasowym dyskursie o Przemysłowej. Są cytowane i częściowo omawiane. Na ich kserokopie można natrafić w różnych archiwach. Niestety do tej pory nie doszło do ich opracowania. Fiaskiem zakończyły się m.in. plany ich wydania przez Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu.

Zważywszy na wszystkie zasygnalizowane powyżej współrzędne, należy kontynuować badania – głównie w zakresie: narracji wniosków i towarzyszącej im dokumentacji. Oprócz tego należałoby porównać dane z AP Katowice z listą Witkowskiego oraz z ankietami byłych więźniów.

Charakter więzienia w Mysłowicach jako narzędzie pomocnicze przy kwalifikacji przyczyn izolacji więźniów Przemysłowej

Logiczną kontynuacją analizy wątku dzieci ze Śląska, które stały się więźniami Przemysłowej, są badania dotyczące dzieci kierowanych do Łodzi przez jedno z więzień zastępczych - w Mysłowicach.

Podobnie jak w przypadku więźniów Montelupich/Przemysłowej, inspiracją do rozważań nad zagadnieniem stał się artykuł Witkowskiego⁹¹. Tzw. zastępcze więzienie policyjne *Ersatz-Polizei-Gefängnis* w Mysłowicach autor nazywa obozem śledczym katowickiego gestapo. Wymienia z imienia i nazwiska oraz daty urodzenia 73 dzieci, które z Mysłowic zostały wywiezione do obozu w Łodzi. Oznaczając je wyrażeniem *między innymi*, sugeruje, że nie były jedynymi.

Oprócz 9-stronicowego artykułu Witkowskiego, fakt kierowania dzieci na Przemysłową przez Mysłowice krótko odnotowują także inni piszący o Przemysłowej⁹². Witkowski wspomina także o przekazywaniu dzieci do Łodzi najpierw przez Mysłowice, a następnie przez Montelupich⁹³. Niektórzy autorzy utrzymują liczbę 73 dzieci podaną przez Witkowskiego⁹⁴. Inni twierdzą, iż z okręgu górnośląskiego skierowano na Przemysłową 282 dzieci, z czego 83 przeszły przez Mysłowice: 73 – potwierdzają akta, 10 – Witkowski⁹⁵. Zaznaczają, że możliwe, iż to nie wszystkie. 10 lat później ci sami autorzy podają, iż dokładną liczbę trudno ustalić, ale *z posiadanych dokumentów wynika, że do Łodzi skierowano 104 dzieci*⁹⁶. Istotna uwaga na marginesie: Jak ujawniła kwerenda w zasobach AP Katowice, liczby 283 jednostek archiwalnych nie można utożsamiać z taką samą liczbą wniosków o przyjęcie do obozu na Przemysłową, liczbą dzieci i liczbą dzieci przekazanych do obozu. Dlatego, by zweryfikować ww. dane, należałoby dokładnie przeanalizować „katowickie” wnioski.

Podobnie, jak w przypadku Gdańskiej i Montelupich, postanowiono podjąć próbę dedukowania o deklarowanych i prawdziwych przyczynach aresztować na podstawie charakteru

⁹¹ - (Witkowski 1969)

⁹² - (Bubik, Brzycki 1973, 57; Hrabar, 1979, 117; Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979, 55; Ossowski 2022, 58; Person, Steinert 2022, 66)

⁹³ - (Witkowski 1974, 145)

⁹⁴ - (Witkowski 1969, oraz - Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979, 55; Ossowski 2022, 58)

⁹⁵ - (Bubik, Brzycki 1973, 57)

⁹⁶ - (Bubik, Brzycki 1983, 135)

samego więzienia w Mysłowicach. Autorzy przywoływanych już tekstów, rozważają powody i skutki nazwania go *zastępczym* oraz deklarowane i prawdziwe przyczyny aresztowań. Dyskutują z zakresem znaczeniowym określenia *więzień polityczny*. Zaznaczają, że w *nomenklaturze policyjnej członkowie ruchu oporu określani byli jako zbrodniarze, bandyci (Schwerverbrecher, Banditen) i prawie wszyscy w okresie śledczym przechodzili przez więzienie w Mysłowicach*⁹⁷.

W odniesieniu do więźniów Mysłowic/Przemysłowej, autorzy zwracają uwagę na pewną sprzeczność ujawniającą prawdziwe przyczyny zatrzymań: Najpierw aresztowano rodziców, a potem dzieci, gdy za oficjalny powód izolacji tych ostatnich podawano brak opieki. Jednak stosując w odniesieniu do opisanej praktyki przysłówkę *często*, przywołują tylko 4 sygnatury z WAP⁹⁸. Autorzy nie analizują oficjalnych powodów kierowania dzieci do obozu, określając je jako nieistotne – w odniesieniu do prawdziwych przesłanek:

Chodziło przecież o fizyczne wyniszczenie polskich dzieci, a nie o wychowanie i poprawę ich warunków życiowych⁹⁹.

Celem weryfikacji danych odnalezionych w literaturze przedmiotu, kwerendzie poddano zasoby IPN Oddział w Katowicach i Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Katowicach (dalej - IPN Komisja Katowice)¹⁰⁰. Analiza *Postanowienia* o umorzeniu śledztwa w sprawie przeciwko załodze więzienia w Mysłowicach z 2017 roku przyniosła dane dotyczące więźniów Przemysłowej i pozwoliła na wytyczenie kierunków dalszych poszukiwań.

Z pomocą listy Witkowskiego udało się odnaleźć w *Postanowieniu* 35 więźniów Przemysłowej, w tym ujawnić dane 1 więźnia spoza listy (ze względu na liczne znaki zapytania

⁹⁷ - (Bubik, Brzycki 1983, 105-6)

⁹⁸ - (Bubik, Brzycki 1973, 58)

⁹⁹ - (Bubik, Brzycki 1983, 135)

¹⁰⁰ Kwerendę wykonała Urszula Sochacka.

wynikające z miejscami rozbieżnych danych, powyższe wyliczenia należy uznać za robocze i kontynuować badania). Tylko w jednym przypadku polityczne powody izolacji zostały wyrażone *explicite*. Według narracji syna, S. W., urodzony we Francji, ale zamieszkały w Będzinie, został aresztowany za przenoszenie nielegalnej korespondencji. Z więzienia w Będzinie, przez obóz w Łodzi, więzienie w Mysłowicach, obozy Buchenwald, Gross-Rosen, Dora, na koniec trafił do obozu Bergen-Belsen, gdzie doczekał wyzwolenia. Co ciekawe, S. W. nie figuruje w „katowickim” zasobie wniosków kierujących na Przemysłową dzieci ze Śląska. Można go natomiast znaleźć na liście 290 małoletnich przetrzymywanych w Mysłowicach oraz na liście Witkowskiego.

Generalnie w *Postanowieniu* sprawa więzienia w Mysłowicach jest rozpatrywana w kategoriach zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennej, do której doprowadziły pobudki narodowościowe i polityczne¹⁰¹. Dokument relacjonuje, że w efekcie *Akcji Oderberg*, która została przeprowadzona z 11 na 12 sierpnia 1943, a której celem była likwidacja polskiego podziemia lewicowego, aresztowano całe rodziny, które najczęściej rozdzielano właśnie w Mysłowicach, matki trafiały np. do Oświęcimia a dzieci do *Polenlagrów* (głównie w Pogrzebieniu, skąd przekazywano je do Potulic). Jednocześnie jest mowa o starszych dzieciach, które za przewiny lub pomówienia kierowano przez Mysłowice do Łodzi¹⁰². Sprawdzenie powyższego tropu (zważywszy, że m.in. Pogrzebień pojawia się w dyskursie o Przemysłowej jako „przystanek” na drodze do obozu), ale i tego, czy skutki *Akcji Oderberg* można odnosić do więźniów Przemysłowej, wymagałoby wykonania odrębnych szczegółowych badań.

W ślad za pytaniami dotyczącymi treści *Postanowienia*, skierowanymi do IPN Komisja Katowice, ta udostępniła akta śledztwa. W wyniku kwerendy, która objęła zespół składający się z 35 teczek (każda średnio 200 kart), odnaleziono następujące dane istotne z punktu widzenia badanej sprawy:

¹⁰¹ - (*Postanowienie* 2017, 1, 92)

¹⁰² - (*Postanowienie* 2017, 19-0)

Na liście ponad 3 tysięcy więźniów Mysłowic znaleziono dane 31 więźniów Przemysłowej. Na ich pobyt w myślowickim więzieniu wskazywała, albo bezpośrednia adnotacja dotycząca obozu, albo obecność na liście Witkowskiego (tę już tradycyjnie zastosowano jako narzędzie pomocnicze przy identyfikacji tożsamości więźniów). Podobnie jak w przypadku Gdańskiej, sprawdzono dane wszystkich z listy ponad 3 tysięcy więźniów „myślowickich”, których data urodzenia potencjalnie mogła wskazywać na ich obecność w obozie na Przemysłowej.

Podobnie przeanalizowano listę 290 małoletnich więźniów Mysłowic. Odnaleziono na niej dane 101 więźniów Przemysłowej (przy 94 – widnieje adnotacja na temat Łodzi, przy 7 – ww. adnotacji towarzyszy znak zapytania). Bliższej weryfikacji danych posłużyłaby analiza porównawcza listy 3 tysięcy, 290 małoletnich, zbioru skierowań do obozu z AP w Katowicach oraz listy Witkowskiego. Z oczywistych powodów odroczone ją do chwili realizacji kolejnych projektów.

Zasób zawierał także fotografie. Podpis pod nimi informuje, że to więźniowie obozu na Przemysłowej. W 1 teczce znajdowało się 9 fotografii, z czego 7 podpisanych z imienia i nazwiska, a 6 dodatkowo identyfikowała data urodzin. 2 były bezimienne. 5 zostało oznaczonych sygnaturami WAP Katowice. Znaleziono także 5 wniosków do obozu (oryginałów i tłumaczeń) - podobnych w formie do tych z zasobu katowickiego i najprawdopodobniej pochodzących właśnie z tego zbioru. Dodatkowo odnaleziono archiwalia kontekstowo związane z badanym wątkiem: listę transportową dzieci z więzienia katowickiego do myślowickiego oraz listy transportowe dzieci na trasie Mysłowice – Potulice i w odwrotną stronę. Najistotniejsze dla badanego wątku więźniów politycznych okazały się tłumaczenia oficjalnych niemieckich pism. Dwa z nich wykluczają obecność w Mysłowicach więźniów politycznych, gdy trzecie traktuje o strukturze grupy więzionych *wedle kategorii podziel[onych] na zbrodniarzy poli-*

*tycznych i kryminalnych*¹⁰³. Maszynopis opracowania autorstwa Bubika i Brzyckiego (autorów przywoływanych już dwóch tekstów o Mysłowicach) zawiera m.in. wskazanie na maskujący charakter nazw więzienia w Mysłowicach oraz obozu na Przemysłowej.

Podczas kwerendy pojawiły się znaki zapytania: Lista ponad 3 tysięcy więźniów Mysłowic nie jest kompletna, a poza tym zawiera odwołania do źródeł, których nie odnaleziono w badanych aktach, a które mogą dostarczyć dodatkowych cennych danych. Lista 290 małoletnich więźniów Mysłowic jest dokumentem przygotowanym na maszynie do pisania. Jej prawy margines jest przycięty, a przy niektórych personaliach postawiono znak zapytania, także w sytuacji, gdy zawierają adnotację dotyczącą Łodzi. Wyjaśnienia wymagałoby także kilka innych szczegółów.

Zapytanie skierowane do IPN Komisja Katowice, zostało przekierowane do IPN Oddział w Katowicach, a następnie do IPN Oddział w Krakowie. Do momentu zakończenia projektu nie otrzymano na nie odpowiedzi. Choćby z tego powodu, podobnie, jak w przypadku wcześniej opisanych wątków, ten dotyczący Mysłowic/Przemysłowej wymaga kontynuacji badań.

Dokumentacja Opieki Społecznej jako materiał pomocniczy przy weryfikowaniu poziomu/rodzaju przestępczości wśród dzieci z Łodzi i okolic

Autorzy opracowań o Przemysłowej referują treść niemieckich dokumentów, z których wynika, że oficjalną przyczyną utworzenia obozu był wzrost przestępczości wśród polskich małoletnich. Większość analizowanych wcześniej skierowań do obozu zawierała np. frazę, iż pozostawienie na wolności dziecka polskiego niesie zagrożenie dla bezpieczeństwa młodzieży niemieckiej. W dyskursie o Przemysłowej jest także obecna teza, iż dzieci z Łodzi i okolic trafiały do obozu głównie z powodów pospolitych przestępstw. Jednak do tej pory nie powstało całościowe opracowanie zagadnienia, a dostępne opisy podają sprzeczne informacje.

¹⁰³ - (Tom 144/4 – karta 000722)

I tak np. ten sam historyk jednym razem stwierdza, że grupa łódzka była w obozie dominująca, a innym, że stanowiła mniejszość¹⁰⁴.

Aby sprawdzić prawdziwość upowszechnianych danych, wykonano kwerendę w zespole *Opieki Społecznej* Archiwum Państwowego w Łodzi¹⁰⁵. Przyniosła bardzo bogaty materiał. Z raportowanych już wcześniej powodów (rozmiar artykułu, zasadniczy problem badawczy) jej całościowy opis musi pozostać poza niniejszym tekstem.

Z teczki o numerze 31678a, liczącej 288 stron (zawartość niemieckie rękopisy, stan zniszczony), z 8 tematycznie pogrupowanych akt dotyczących zarówno dzieci polskich, jak i niemieckich, do dalszych badań wytypowano 3 listy, które roboczo nazwano listą kontroli, obozów ochronnych oraz edukacji socjalnej. Po przeprowadzeniu szczegółowej analizy akt, wyliczono, iż w zestawieniach imiennych dzieci podlegających kontroli Opieki Społecznej z lat 1941-44 (lista kontroli), na 531 wniosków dotyczących nadzoru nad polskimi „podopiecznymi” (8-20 lat), przy 29 znajduje się wzmianka o pobycie na Przemysławej. Najmłodszy więzień miał 8 lat (2), a najstarszy – 17 (1), natomiast większość - od 10 do 15 lat. Z kolei na 124 nazwiska osadzonych w tzw. obozach ochronnych (lista obozów ochronnych), w wieku od 10 do 19 lat – 64 zawierały adnotację o Przemysławej. Pozostałe dzieci trafiały do obozu w Moringen lub Uckermark – niepełnoletni; do Ravensbrück lub Auschwitz – powyżej 16 lat; do obozu policji kryminalnej; a przy niektórych nazwiskach brak nazwy obozu lub adnotacja o oddaleniu sprawy. Skierowania do Moringen lub Uckermark mogą wskazywać, że lista obozów ochronnych zawiera dane zarówno Polaków, jak i Niemców (gdzie powody osadzenia nie różnią się od tych właściwych Przemysławej). Jednak z braku wskazań na pochodzenie zatrzymanych, trudno o jednoznaczną diagnozę w tym zakresie (konieczna kontynuacja badań).

Analiza listy obozów ochronnych ujawniła obecność na Przemysławej więźniów powyżej oficjalnej granicy 16 lat (do 18) oraz najwyższą liczbę osadzonych (38) w 1943 roku.

¹⁰⁴ - (Ossowski 2018, 346 oraz Ossowski 2015, 45)

¹⁰⁵ Kwerendę wykonała Paulina Fronczak-Chruściel (wstępne rozpoznanie zespołu - Wojciech Żródłak).

To ostatnie może wynikać z samego faktu utworzenia obozu, który miał być rozwiązaniem alternatywnym dla opieki społecznej, której okupant oficjalnie odmawiał nie niemieckim dzieciom. Dodatkowych danych dostarczyłoby np. sprawdzenie tego, czy 38 dzieci było „podopiecznymi” Opieki Społecznej przez dłuższy okres, czy ich dostarczenie do obozu było automatyczną odpowiedzią na apel o oczyszczenie oficjalnej przestrzeni z polskich dzieci (konieczna kontynuacja badań).

Na liście 297 kwalifikujących się do tzw. edukacji socjalnej (lista edukacji socjalnej), przy 6 małoletnich umieszczono zapis o wysłaniu na Przemysławą. W przypadku 5 chłopców powodami izolacji były: włóczęgostwo, kradzież i kłamstwo, a 1 dziewczynki – złe prowadzenie się. Na podstawie listy obozów ochronnych, zawierającej datę osadzenia na Przemysławę, ale przede wszystkim – powody wysyłki, udało się ustalić, iż z 64 dzieci przekazanych na Przemysławą - 17 to dziewczęta a 47 – chłopcy (przy braku znaczących różnic w podawanych powodach osadzenia w obozie). Do najczęściej powtarzających się należą: włóczęgostwo, niemoralne/złe prowadzenie się, kradzież, uchylenie się od obowiązku pracy, żebrani-na i handel (kolejność wymienienia nie sugeruje ich częstotliwości występowania). Lista obozów ochronnych odnotowuje fakt organizacji grupowych, kilkusobowych transportów do obozu, gdzie przy niektórych dzieciach odnotowano tożsamy powód izolacji. Przyczyną może być rzeczywista ich powtarzalność lub ujednolicony sposób formułowania treści skierowań do obozu. Ten mógłby wskazywać na ewentualne fingowanie przyczyn izolacji, będące automatyczną realizacją odgórnego zarządzenia, by obcych plemiennie nie obejmować obciążającą niemiecki budżet opieką społeczną, ale przekazywać do obozów. Jednak odnaleziona zachowana dokumentacja nie pozwala na rekonstrukcję przebiegu zdarzeń, które prowadziły do ostatecznej izolacji w obozie. Dlatego trudno jednoznacznie stwierdzić, czy raportowane powody odzwierciedlają stan faktyczny, czy jedynie stanowiły pretekst do „rozwiązania problemu”, jakim dla okupanta stały się dzieci polskie.

Kwestia dzieci nieślubnych jako problem natury ekonomicznej, a tym samym politycznej, a nie np. moralnej

Przypomnijmy – dzieci nieślubne to jedna z grup kierowanych do obozu na Przemysłowej. Dlatego podjęto decyzję rozpoznania zawartości zespołu pod nazwą *Namiestnik Rzeszy w Okręgu Kraju Warty – Poznań*, liczącego 387 skanów z jednostki *Opieka z urzędu nad nieślubnymi dziećmi. Obóz dla polskich dzieci. Polskie nieślubne dzieci*. Celem kwerendy było wyszukanie danych uszczegóławiających kontekst izolacji dzieci z powodu niepełnej rodziny pochodzenia.

Odnalezione w dokumentacji informacje pozostają w swego rodzaju dialogu z oficjalną narracją okupanta. Przewaga liczebna (2/3) młodzieży niemieckiej w grupie skierowanej do edukacji socjalnej, jest tradycyjnie argumentowana demoralizacją młodych Niemców przez ich polskich rówieśników oraz tym, iż wysoki poziom zaniedbania polskich dzieci wymaga wdrożenia procedur wykraczających poza ww. edukację. Jednak w innym miejscu jest też mowa o zaniedbanych dzieciach niemieckich, gdzie problemem jest ich brak wykształcenia, a nie kontakt z polskimi rówieśnikami. Z kolei wniosek, iż kradzieże są efektem niskich zarobków Polaków mieszkających w Łodzi podważa oficjalnie dystrybuowaną przez okupanta opinię o wadliwej, przestępczej naturze Polaka. Sugestia, iż Polacy są potrzebni jako siła robocza, co stoi w sprzeczności z posiadaniem przez nich rodziny, w tym dzieci, ewidentnie ujawnia stosunek okupanta do tych ostatnich, ale i do instytucji polskiej rodziny. Refleksja, iż przestępczość dzieci może być efektem zamknięcia polskich szkół, a ograniczona opieka nad nimi jest wynikiem np. nieobecności rodziców pracujących w Starej Rzeszy (eufemistyczne określenie na roboty przymusowe?), w sposób adekwatny do stanu rzeczywistego przekierowuje winę z polskich dzieci na niemieckiego okupanta, który ww. szkolnictwo ograniczył/zlikwidował. Informacja, iż dzieci polskie dopuszczają się przestępstw, wśród których nagminnym jest szmugiel do łódzkiego getta, po raz kolejny redefiniuje pojęcie *przestępstwa* popeł-

nianego w specyficznych warunkach wojennych, ale i uzupełnia do tej pory dość oszczędnie opisywaną kwestię związków obozu i sąsiadującego z nim getta. Uwaga na marginesie - dużego postępu w zakresie rozpoznania powyższej kwestii dokonali autorzy najnowszej anglojęzycznej monografii obozu¹⁰⁶.

W świetle badanej dokumentacji, kwestia dzieci nieślubnych nie stanowi problemu natury moralnej, ale ekonomicznej. Dzieci nieślubne są, podobnie, jak dzieci z sierocińców, niepotrzebnym obciążeniem dla budżetu III Rzeszy. Zatem należy stwierdzić, iż o izolacji dzieci nieślubnych decydowała przede wszystkim ich polska narodowość. Polskie nieślubne dzieci nie były przedmiotem troski, ale obciążeniem dla niemieckiego budżetu. Problemem ekonomicznym, który wymagał bezkosztowego rozwiązania. Dzieci dotknięte konsekwencjami niepełnej rodziny, podobnie jak dzieci chore, nie mogły liczyć na wsparcie, ale były karane pobyt w obozie. Przyczyna izolacji o ww. współrzędnych wskazuje na przesłanki o charakterze czysto politycznym.

Przeglądnięta w ramach kwerendy dokumentacja jest warta odrębnych szczegółowych badań. Zarówno pod kątem dzieci nieślubnych, jak i historii samego obozu.

Spuścizna Witkowskiego z zasobów IPN jako źródło narracji indywidualnej stanowiącej przeciwwagę dla oficjalnego dyskursu okupanta

Przegląd publikacji o Przemysłowej przyniósł wiele przykładów narracji autorstwa Witkowskiego - autora licznych artykułów oraz monografii obozu. Jego stanowisko w odniesieniu do rozważanego zagadnienia więźniów politycznych w dużym uproszczeniu brzmi: większość dzieci Przemysłowej to więźniowie polityczni. Niestety w żadnym miejscu nie podaje, jak doszedł do tak sformułowanej tezy. A, jak już wspomniano, ta nie wydaje się być efektem analiz ilościowo-jakościowych (najczęściej swój wywód Witkowski ilustruje pojedynczymi przypadkami, opierając się na indywidualnych narracjach byłych więźniów).

¹⁰⁶ - (Person, Steinert 2022)

Celem weryfikacji informacji upowszechnianych przez Witkowskiego, podjęto próbę potwierdzenia okoliczności aresztowania więźniów Przemysłowej uznanych przez autora za polityczne. Wytypowano 29 jednostek z ponad tysiąca, które w ramach projektu w 2021 roku wstępnie zidentyfikowano w zasobach IPN jako związane z historią obozu na Przemysłowej. Techniczna strona wykonania kwerendy (poziom dostępności itd.) oraz opis całej zawartości pozostaje poza zasadniczym opisem. W odniesieniu do tematu projektu – dzięki danym odnalezionym w teczkach zawierających dokumenty ze śledztw gestapo udało się potwierdzić fakt aresztowania dwóch dziewcząt w wyniku działalności politycznej ich rodzin.

Najistotniejszym efektem kwerendy w zasobach IPN było odnalezienie spuścizny Witkowskiego, w tym jego korespondencji z byłymi więźniami obozu, której część stanowią ankiety dotyczące pobytu w obozie (wcześniejsze poszukiwania w IPN Oddział we Wrocławiu, wrocławskim Ossolineum - wydawcy monografii obozu autorstwa Witkowskiego oraz w Archiwum Państwowym we Wrocławiu nie przyniosły efektu¹⁰⁷). Po wstępnym przeglądzie zdecydowano o analizie ww. ankiet, traktujących m.in. o powodach/okolicznościach aresztowania. Jako narracja, która stoi w opozycji do tej, którą reprezentują np. oficjalne skierowania do obozu, stanowi jej uzupełnienie, a tym samym istotny materiał źródłowy.

Kwerendą objęto 18 tomów. Analiza 1. tomu¹⁰⁸ przyniosła następujące wyniki: Spośród 38 przebadanych tylko jedna osoba wskazuje jako przyczynę izolacji działalność w ZWZ/AK. W 5 przypadkach można mówić o spontanicznej jednorazowej dziecięcej reakcji, noszącej znamiona działania o charakterze politycznym (2 - pobicie niemieckiego rówieśnika w reakcji na obelgi o charakterze rasistowskim; 2 – udzielenie pomocy w postaci żywności jeńcom; 1 - przekazanie grypsu uwięzionemu nauczycielowi). Przyczyny izolacji w ramach represji wobec rodziców oraz w związku z utratą opiekunów (przyczyną tej ostatniej były działania okupanta) rozkładają się następująco: 2 - odmowa podpisania volkslisty; 1 – repre-

¹⁰⁷ Wrocławską część kwerendy wykonała Urszula Sochacka.

¹⁰⁸ Kwerendę wykonał Piotr Budzyński.

sje wobec byłego powstańca wielkopolskiego; 5 – aresztowania innych członków rodziny; 1 – konspiracyjna działalność siostry. 6 przypadków dzieci przechwyconych podczas łapanek oraz małoletniego aresztowanego *za niepodejmowanie pracy, ucieczki oraz za dokonanie sabotażu* należałoby rozważać indywidualnie.

Problem z zakwalifikowaniem przyczyn do politycznych/pospolitych wynika z braku dokładnych danych (np. przyczyn aresztowania w obozach koncentracyjnych ojców zatrzymanych dzieci), ale i z płynnej granicy pomiędzy wymienionymi kategoriami „winy”, gdy odnosimy je do dzieci. Mając na uwadze powyższe, i przyjmując szerokie ramy definicji *więźnia politycznego* (gdy brać pod uwagę, że więźniem jest dziecko zmuszone do podejmowania dorosłych decyzji w warunkach wojennych), w co najmniej 23 z 38 badanych przypadków można doszukiwać się politycznych przyczyn aresztowania.

Tom 1. z nazwiskami zaczynającymi się na *a* zostały opracowane na podstawie ankiet, ale i towarzyszącej im dokumentacji. Ze względu na projektowe ograniczenia (środki, czas), ale przede wszystkim na obszerność badanego zespołu, przypadki byłych więźniów o nazwiskach od *b* do *z* zdecydowano się opisać jedynie na podstawie ankiet.

Wyniki analizy danych z ankiet zawartych w pozostałych 17 tomach¹⁰⁹ przedstawiają się podobnie do tych wykazanych powyżej. Ze względów już wcześniej raportowanych, obszerna analiza całego materiału (bierze pod uwagę różnice w odpowiedziach w 3 różnych rodzajach ankiet a także informacje spoza rubryki dotyczącej okoliczności aresztowania, w tym na temat prześladowania rodziny) musi pozostać poza niniejszym artykułem. Ze względu na bogaty zasób informacji zawartych w ankietach i towarzyszącej im dokumentacji, które mogą posłużyć za tropy dla poszukiwań w źródłach kontekstowych, konieczne jest kontynuowanie badań w ramach odnalezionego zespołu.

¹⁰⁹ Kwerendę wykonała Urszula Sochacka.

Grupa dzieci mosińskich i poznańskich jako symbol więźniów politycznych Przemysławej

W wyniku represji za działalność antyfaszystowską dr Witaszek i jego współpracownicy zostali skazani na karę śmierci (styczeń 1943), którą w przypadku dzieci zamieniono na karę obozu. W ramach tzw. *Sprawy Mosińskiej* - masowych aresztowań w Mosinie, które stanowiły niemiecki odwet za antyniemiecką działalność miejscowej organizacji konspiracyjnej, aresztowano także dzieci i przekazano je do obozu. Dzieci poznańskie i mosińskie (oraz z okolicznych wiosek), aresztowane i skierowane do obozu na Przemysławę w wyniku antyniemieckiej działalności swoich rodziców/rodzin, są przykładem zastosowania przez okupanta tzw. odpowiedzialności zbiorowej.

Jak wynika z przeprowadzonej krytyki źródeł, narrację w ww. zakresie honoruje większość autorów. Zgodni są także co do późniejszych losów aresztowanych – transportu do Łodzi, specjalnych obostrzeń w obozie oraz powojennych powrotów do zdziesiątkowanych lub nieistniejących rodzin. Pewne rozbieżności narracyjne dotyczą natomiast transportu z Łodzi do Potulic. Różne wartości w poszczególnych opracowaniach uzyskuje także liczba dzieci aresztowanych i wysłanych do Łodzi. Podobnie rzecz ma się z datą aresztowania. Publikacje różnią się także liczbą udostępnianych fotografii i poziomem identyfikacji dzieci¹¹⁰. Różnie jest także przedstawiany przez autorów zakres i rodzaj działalności podziemnych struktur, a także ich wzajemne relacje. Dla niektórych - pewne¹¹¹, dla innych pod znakiem zapytania stoi samo istnienie w Mosinie organizacji podziemnej. Inni dyskutują z rodzajem działań, które stały się bezpośrednim powodem represji wobec sporej grupy mieszkańców Mosiny. Według niektórych, ich przyczyną były aktywne ataki podziemia na Niemców (łącznie z ofiarami śmiertelnymi). Gdy inni podają kontrargumenty dementujące niemieckie zarzuty o przeprowadzenia akcji trucicielskiej wśród miejscowych Niemców, trucia zwierząt gospodarskich, ale

¹¹⁰ - (np. 14 fotografii zidentyfikowanych - Nawrocik, Wełniak 2013, 63-6)

¹¹¹ - (Nawrocik, Wełniak 2013, 39-40)

i uśmiercania nowo narodzonych niemieckich dzieci¹¹². Są też tacy, którzy rozmiar niemieckiego odwetu tłumaczą względami personalnymi. Twierdzą, iż na odpowiednim nagłośnieniu sprawy mogło zależeć Beukenbuschowi - komendantowi posterunku żandarmerii w Mosinie. Jego raport donosił o wykryciu i ujęciu polskiej nielegalnej organizacji sabotażowej, ale i podkreślał zasługi posterunku w zakresie rozpoznania terenu¹¹³ (jego ukrytym celem było uniknięcie skierowania na front - chciał podkreślić, iż jest osobą niezbędną na miejscu w Mosinie¹¹⁴). Niejednoznaczny okazuje się także związek mosińskich opozycjonistów z grupą dr. Witaszka. Niektórzy piszą o punkcie kontaktowym dla łączników Mosiny z Poznaniem¹¹⁵. Rozważają kwestię zależności czasowej: *aresztowania w Mosinie zaczynają się tuż po straceniu 8 stycznia 1943 r. dr. Franciszka Witaszka*, lub, bazując na jednym z zeznań, opiniują, że *śledztwo - prowadzone przez gestapo w Poznaniu – dotyczące „Sprawy mosińskiej”, ukierunkowane było w ten sposób, że można było odnieść wrażenie, że Niemcy „Sprawę mosińską” uważają za dalszy ciąg akcji Witaszka. [...] gestapo baczniej przyglądało się pracy lekarzy*¹¹⁶. Ale dyskutowana jest także sama działalność grupy dr. Witaszka. Narracje o jej antyniemieckiej aktywności, łącznie z produkowaniem trucizn i likwidacją Niemców (*utworzył organizację podziemną, mającą na celu likwidację funkcjonariuszy Gestapo i SS*¹¹⁷), zderzają się z opiniami dementującymi powyższą wersję zdarzeń. Źródłem tych pierwszych wydaje się być żona doktora, a tych drugich – jedna z jego córek (jak podpowiada lektura tekstów o sprawie dr. Witaszka - głównie o charakterze publicystycznym).

Mając na uwadze zasygnalizowane powyżej rozbieżne wersje danych, dla których potwierdzenia należałoby szukać w dokumentach źródłowych, zdecydowano się na kwerendę w

¹¹² - (Nawrocik, Wełniak 2013, 61-2)

¹¹³ - (Nawrocik, Wełniak 2013, 57, 61)

¹¹⁴ - (Perła, Szeszuła 1978, 127)

¹¹⁵ - (Nawrocik, Wełniak 2013, 40)

¹¹⁶ - (Nawrocik, Wełniak 2013, 69)

¹¹⁷ - (Hrabar 1982, 103)

zbiorach Galerii Historycznej Galerii Sztuki w Mosinie. Wybór miejsca był podyktowany kilkoma względami: Galeria posiada zbiór archiwaliów dotyczących dzieci z Przemysłowej; przez lata skupiała środowisko mosińskich byłych więźniów oraz lokalnych historyków/miłośników historii i pozostaje w kontakcie z pracownikami Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie - m.in. autorami opracowań o *Sprawie mosińskiej*.

Efektem kwerendy jest aktualizacja stanu zasobów Galerii Historycznej¹¹⁸. Stopień rozpoznania zawartości zbiorów galeryjnych znacznie wzrósł wobec tego z 2021 roku (wtedy ostatni raz Galeria przekazywała dane Stowarzyszeniu U siebie-At home – głównemu wykonawcy licznych projektów dotyczących Przemysłowej). Dzieci przekazanych na Przemysłową dotyczy 60 numerów inwentarzowych, ale pod niektórymi z nich mieści się średnio kilka/kilkanaście a nawet więcej jednostek. Są to dokumenty z okresu II wojny światowej oraz czasów powojennych. Głównie listy i zdjęcia mosińskich dzieci, ale też korespondencja dotycząca uznania obozu za koncentracyjny, fotografie ze zjazdów byłych więźniów łódzkich, kopie kilku kart ewidencyjnych, zbiór fotografii kartotekowych dzieci z obozu w Łodzi oraz deklaracje członkowskie i ankiety personalne oraz życiorysy. Materiały te zostały przekazane Galerii głównie przez Witkowskiego oraz Koło ZBoWiD w Mosinie.

Żadnych nowych informacji nie przyniosła kwerenda biblioteczna w Galerii. Wszystkie publikacje, na których placówka bazuje w ramach prowadzonych przez siebie działań (np. przygotowując wystawy), zostały wcześniej rozeznane w ramach krytyki źródeł¹¹⁹. Galeria nie prowadzi badań a w swoich działaniach bazuje głównie na ww. opracowaniach lokalnych autorów. Pomimo wcześniejszych związków z Witkowskim, Galeria nie korzysta z jego opracowań. Podobnie rzecz się ma z wiedzą na temat materiałów źródłowych pozostających w gestii innych instytucji, niż Archiwum Izby Muzealnej (obecnie Galerii Historycznej Galerii Sztuki w Mosinie). Na chwilę obecną najpełniejsze dane na ten temat udostępnia mosińska histo-

¹¹⁸ Kwerendę wykonała Agnieszka Bereta.

¹¹⁹ - (Szeszuła, Perła 1978; Szeszuła 2013; Nawrociak, Wełniak 2013; Kubiak 2014)

ryczka, autorka pracy magisterskiej o dzieciach mosińskich zaaresztowanych w ramach *Sprawy mosińskiej*¹²⁰.

Informację na temat stanu badań przynosi publikacja z 2013 roku, której autorzy, nazywając *Sprawę mosińską* największą akcją pacyfikacyjną w okupowanej Wielkopolsce¹²¹, twierdzą, że

Wielkopolanie wciąż niewiele wiedzą o "Sprawie mosińskiej". Być może dlatego, że zbyt mało miejsca poświęca się w historiografii wielkopolskiej temu zagadnieniu. Do tej pory nie przeprowadzono dogłębnych badań naukowych, na podstawie których powstałoby odrębne opracowanie poświęcone masowym aresztowaniom Polaków w mieście¹²².

W efekcie kwerendy zebrano m.in. następujące dane (pochodzą z wystawy z 2023 roku): Do obozu na Przemysławą trafiło 54 dzieci. W tym przy 12 dzieciach z 54 widnieje adnotacja o nich obecności także w Dzierżąnej. Co ciekawe, adnotacja o pobycie w filii obozu, od zawsze kojarzonej z obecnością dziewcząt, pojawia się przy 2 chłopcach. I w tym zakresie dane różnią się od udostępnionych np. w ramach listy z 1978 roku. Automatycznie liczba 16 dzieci skierowanych z Przemysławej do Potulic (1978), spada do 14 (2023). Wśród wcześniej wykazanych obozów nowym miejscem jest Fort VII (2023). Data aresztowania dzieci to 10 września 1943, i należy zaznaczyć, że są to dane odbiegające od tych pochodzących z opracowania z 2014 roku. Utrzymane zostają dwa terminy wcześniejszego zwolnienia z obozu w 1944 roku oraz to, że 1 dziecko zostało aresztowane nie we wrześniu 1943 roku, ale w marcu¹²³. Informacja o śmierci 1 z dzieci w Bergen-Belsen zostaje uzupełniona o dokładną datę.

Nadal otwartą kwestią pozostaje współpraca struktur mosińskich i poznańskich. Z opi-

¹²⁰ - (Kubiak, 2014, 108-115)

¹²¹ - (Nawrocik, Wełniak 2013, 43)

¹²² - (Nawrocik, Wełniak 2013, 57)

¹²³ - (Perła, Szeszuła 1978, 139-140)

su kwerendy wynika, że świadkowie potwierdzają istnienie na terenie Mosiny organizacji konspiracyjnej. Jednak na bazie aktualnej wiedzy nie da się określić, czy mosińscy konspiratorzy mogli współpracować także z ludźmi dr. Witaszka i kto z Mosiny mógł być „Witaszkowcem”.

Czy rzeczywista lub pozorna zależność struktur mosińskich od „Witaszkowców” oraz sposób jej referowania przez autorów ma przełożenie na badany wątek dzieci wielkopolskich? Czasami grupę mosińską i poznańską traktuje się rozdzielnie. Często jednak, traktowane łącznie, nazywane są *dziećmi ‘Witaszkowców’*¹²⁴ lub zgodnie z nomenklaturą okupanta - *dziećmi polskich terrorystów/polskich bandytów* (czytaj – patriotów). Zgodne, co do tego, że izolacja dzieci w obozie jest wynikiem działań grupy dr. Witaszka, są nawet odległe w czasie narracje - Witkowskiego z 1969 roku oraz Ossowskiego z 2022:

niemałą liczbę osadzonych przywieziono z Mosiny, gdyż były to dzieci osób zaangażowanych w działalność niepodległościową pod komendą dr. Franciszka Witaszka w ramach Związku *Odwetu*¹²⁵.

Jak pokazują doświadczenia wielu lat, wątek dzieci „Witaszkowców” okazał się bardzo nośny, i już kilkakrotnie był używany do celów poza/okołomerytorycznych. Taką tendencję można zauważyć np. w niektórych publikacjach z czasów minionych, ale i najnowszych. Do tych ostatnich należą dwie broszury wydane przez Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Bohaterami obu w przeważającej części są dzieci „Witaszkowców”, a publikacje starają się formatować społeczność obozową jako posiadającej dominantę więźniów politycznych. W 2023 roku, także z inicjatywy ww. Muzeum, 10 września ustanowiono Narodowym Dniem Polskich Dzieci Wojny. Inspiracją stała się data aresztowania największej grupy dzieci mosińskich (10 września 1943 roku).

¹²⁴ - (Witkowski 1969)

¹²⁵ - (Ossowski 2022, 129-30)

Wnioski z wykonanych kwerend

W odniesieniu do głównego zagadnienia projektu, czyli więźniów politycznych obozu na Przemysławej, pojawiło się więcej znaków zapytania, niż pewników. Najwięcej wskazań na polityczny charakter izolacji w obozie ujawniły badane ankiety dotyczące pobytu w obozie, pochodzące ze zbiorów Witkowskiego. By nie narazić się na zarzut stronniczości o podłożu emocjonalnym (autorami danych z ankiet są bezpośrednio poszkodowani), należałoby kontynuować badania. Zasadną byłaby próba konfrontacji relacji byłych więźniów z innymi źródłami wiedzy o obozie.

W efekcie kwerendy przeprowadzonej w zbiorach dotyczących łódzkich więzień, dokonano falsyfikacji tezy Baranowskiego, iż księgi z Gdańskiej ujawniają powód aresztowania: *skorowidze chronologiczne [...] zawierają [...] informacje o przyczynie aresztowania oraz jakiej policji były więźniarkami*¹²⁶. Powyższa opinia, po korekcie, powinna brzmieć: Zapisy pośrednio sugerują oficjalny powód izolacji i jej okoliczności, wskazując na zaangażowane w nią instytucje aparatu okupanta. W związku z powyższym na obecnym etapie badań trudno wyrokować o przyczynach aresztowania więźniów Przemysławej na Gdańskiej.

Obecne w dyskursie wskazania na polityczny charakter więzień na Gdańskiej i Sterlinga oraz w Mysłowicach i na Montelupich nie są wystarczającym argumentem, by więźniów tychże miejsc uznać za politycznych. Z powodu braku zachowanej dokumentacji nie udało się zweryfikować listy dzieci przedstawianych przez Witkowskiego jako więźniowie Montelupich i Przemysławej, a działających w ruchu oporu w GG. Z powodu ograniczonego dostępu do istniejących źródeł (akta śledztwa pozbawione sygnatur archiwaliów źródłowych), nie udało się też zweryfikować listy dzieci przedstawianych przez Witkowskiego jako przetrzymywanych w więzieniu w Mysłowicach i na Przemysławej.

¹²⁶ - (Baranowski 1989, 24)

Wszechobecny w dyskursie o Przemysłowej wątek grupy *dzieci polskich terrorystów/ bandytów* wymaga kontynuacji badań m.in. w kierunku ostatecznego ustalenia, czy dzieci z Mosiny i okolic oraz z Poznania należy traktować łącznie czy osobno. Potwierdzenia wymagają także dane z 2023 roku, odmienne od publikowanych w latach wcześniejszych. Ustalenia może ułatwić wykonana w ramach projektu aktualizacja zawartości zasobów Galerii Historycznej Galerii Sztuki w Mosinie. Różnica między stanem zgłaszanym przez Galerię w 2021 a aktualnym daje nadzieję na badania w oparciu o znacznie poszerzony zasób archiwaliów.

Z kolei dokumentacja dotycząca dzieci będących pod nadzorem Opieki Społecznej oraz zawierająca skierowania do obozu, w przeważającej części argumentująca konieczność izolacji dzieci w obozie ich totalnym zepsuciem, wykazuje cechy narracji tendencyjnej. W znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy odzwierciedla faktyczny stan rzeczy, czy jedynie prawdziwe intencje okupanta, mogłaby pomóc analiza dokumentacji towarzyszącej przebadanym archiwaliom.

Bezspornie największym sukcesem projektu okazała się kwerenda w zasobie *Zakłady Karne w Łodzi*. W badanych księgach więzienia na Gdańskiej potwierdzono obecność adnotacji o *Kripo - Kriminalpolizei*, czyli Policji kryminalnej, która figuruje jako instytucja pośrednicząca zarówno w kierowaniu dzieci polskich na Gdańską, jak i do obozu. Ale przede wszystkim zidentyfikowano inną bardzo ważną instytucję nadzorującą sam obóz, jak i proces kierowania do niego. Mowa o *WKP - Weibliche Kriminalpolizei*, czyli Kobiecej Policji Kryminalnej. Co niezwykle istotne, tylko 1 polski autor piszący o Przemysłowej wspomina o *WKP*. Jej znaczenie przybliży najnowsze anglojęzyczne opracowanie. Podczas kwerendy udało się także odnaleźć w księgach więziennych ok. 100 więźniów Przemysłowej, w tym 1 więźnia Sterlinga (pochodzącego z Mosiny i zaliczanego do tzw. *grupy polskich terrorystów*) oraz 48 więźniarek Gdańskiej (reszta to dzieci znalezione w księdze więzienia policyjnego na Kilińskiego). Co niezwykle istotne, w ww. grupie znajdują się nazwiska spoza listy Witkow-

skiego i bazy Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Potwierdzono także fakt kierowania więźniarek do innych obozów, w tym koncentracyjnych oraz obecność więźniów ponad 16-letnich.

Podsumowanie

Na bazie zgromadzonego materiału trudno o jednoznaczne wnioski, zarówno w odniesieniu do tego, które dzieci z Przemysłowej należy ostatecznie uznać za więźniów politycznych, jak i z jakim procentem właśnie tego typu więźniów mamy do czynienia w przypadku obozu na Przemysłowej. Bezsprzecznie zagadnienie wymaga kontynuacji badań! Postawienie kropki nad „i” na obecnym etapie przypomniałoby odgórny urzędowo-urzędniczy gest mianowania obozu na Przemysłowej - *KL-Kinder Litzmannstadt*. Mieliśmy z nim do czynienia w 2021 roku, w momencie utworzenia Muzeum Dzieci Polskich – ofiar totalitaryzmu. Ślad tych zabiegów można odnaleźć zarówno w internetowej wizytówce MDP, jak i w dokumentach założycielskich.

Bibliografia

- Baranowski 1989** - J. Baranowski, *Więzenie dla kobiet w Łodzi przy ul. Gdańskiej 13 (1939-1945)*, Biuletyn OKBZH w Łodzi IPN 1989, t. I, 24-29.
- Bojanowski 1992** - T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939-1945)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1992.
- Bubik, Brzycki 1973** - A. Bubik, Z. Brzycki, *Policyjne więzienie zastępcze w Mysłowicach (Ersatz-Polizeigefängnis in Mysłowitz)*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce XXV, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 13-96.
- Bubik, Brzycki 1983** - A. Bubik, Z. Brzycki, *Policyjne więzienie zastępcze (Ersatzpolizeigefängnis) w Mysłowicach [w:] Więzienia hitlerowskie na Śląsku, w Zagłębiu Dąbrowskim i w Częstochowie 1939-1945*, red. A. Szefer, Śląski Instytut Naukowy, Katowice 1983, s. 101-155.
- Cygański 1965** - M. Cygański, *Z dziejów okupacji hitlerowskiej w Łodzi 1939-1945*. Łódź 1965, Wydawnictwo Łódzkie.
- Cygański 1972** - M. Cygański, *Powiat łódzki w latach okupacji hitlerowskiej (1939-1945 r.)*, Rocznik Łódzki, Tom XVI (XIX) – 1972, s. 101-127.
- Duchnowski 1946** - J. Duchnowski, *Dziecko polskie oskarża. Z obozu koncentracyjnego w Łodzi*. Nowa Epoka, 12.05.1946, nr 15-16, s. 11.

- Galiński 1979** - A. Galiński, *Hitlerowskie więzienia, areszty i obozy w rejencji łódzkiej jako miejsca eksterminacji dzieci i młodzieży* [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 12 VI 1979 w Łodzi, Łódź 1979, s. 56.
- Hein, Jakubiec 1985** - W. Hein, C. Jakubiec, *Montelupich*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1985.
- Hepp 1986** - M. Hepp, *Denn Ihrer ward die Hölle. Kinder und Jugendliche im 'Polenverwahrlager Litzmannstadt'* [w:] *Mitteilungen / Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik | Mitteilungen / Dokumentationsstelle zur NS-Sozialpolitik 2 | Heft 11/12 April 1986 11/12, 24 Pages (49 – [72])*.
- Hessenowa 1946** - M. Niemyska-Hessenowa, *Dzieci z „Lagru” w Łodzi* [w:] *Służba Społeczna*, nr 1, Łódź 1946, s. 79–85.
- Hrabar 1960** - R. Z. Hrabar, *Hitlerowski rabunek dzieci polskich (1939-1945)*, Śląski Instytut Naukowy w Katowicach, Komisja Niemcoznawcza, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1960.
- Hrabar 1968** - R. Z. Hrabar, *Na rozkaz i bez rozkazu*, Katowice 1968.
- Hrabar 1968/1** - R. Z. Hrabar, *Osadzanie małoletnich w tzw. Prowincji Górnośląskiej w obozach*, Biuletyn GKB-ZHWP, Warszawa 1968, t. XIX, s. 57.
- Hrabar 1979** - R. Hrabar, *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej w Łodzi przy ul. Przemysłowej (Polenjugendverwahrlager der Sicherheitspolizei in Litzmannstadt)* [w:] *Zbrodnie hitlerowskie wobec dzieci i młodzieży Łodzi oraz okręgu łódzkiego*. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 12 VI 1979 w Łodzi, Łódź 1979, s. 115.
- Hrabar 1982** - R. Z. Hrabar, *Przeciwko światu przemocy*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice 1982.
- Hrabar, Tokarz, Wilczur 1979** – R. Hrabar, Z. Tokarz, J. E. Wilczur, *Czas niewoli, czas śmierci*, Warszawa 1979.
- Kempisty, Frejtak 1971** - C. Kempisty, S. Frejtak, *Wstępne wyniki badań lekarskich byłych więźniów obozu dla dzieci i młodzieży w Łodzi*, Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce XXIII, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1971, s. 206.
- Kowalska-Leder 2017** – J. Kowalska-Leder, *Drabina krzywdy, zazdrości i zapomnienia*, „Dialog”, czerwiec 2017/ 6 (727), <http://www.dialog-pismo.pl/w-numerach/drabina-krzywdy-zazdrosci-i-zapomnienia> (dostęp czerwiec 2017).
- Kozłowicz 1969** - T. Kozłowicz, *Karny obóz pracy dla dzieci i młodzieży w Łodzi*, [w:] *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej 1939-1945*, oprac. merytoryczne Zofia Tokarz, red. Anna Grzybowska, Barbara Jakubowska, Tomasz Sobański, Warszawa 1969, s. 17-37.
- Kubiak 2014** - M. Kubiak, *Historia i pamięć tzw. sprawy dzieci mosińskich z lat 1943-1945*, Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014 (praca magisterska niepublikowana).
- Nawrocik, Wełniak 2013** - J. Nawrocik, R. Wełniak, *„Sprawa mosińska” 1943 rok*, Żabikowo 2013.
- Ossowski 2015** - A. Ossowski, *Pamięć i niepamięć*, „Pamięć.pl” 2015, nr 5, s. 43-47.
- Ossowski 2018** - A. Ossowski, *Proces Eugenii Pol a historia Polen-Jugendverwahrlager* [w:] *Łódź pod okupacją 1939-1945. Studia i szkice*, red. T. Toborek, M. Trębacz, Łódź-W-wa 2018, s. 341-375.
- Ossowski 2022** - A. Ossowski, *‘Dzieci z zielonego autobusu’. Z zeznań o niemieckim obozie dla polskich dzieci przy ul. Przemysłowej w Łodzi (1942-1945)*, Łódź-Warszawa 2022.
- Perła, Szeszuła 1978** - R. Perła, J. Szeszuła, *Mosina w okresie okupacji hitlerowskiej* [w:] *Szkice z przeszłości Mosiny. Z dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne w XIX i XX wieku*, red. Tadeusz A. Jakubiak, Ośrodek Kultury dla Miasta i Gminy Mosina, Mosina 1978.
- Person, Steinert 2022** - K. Person, J-D. Steinert, *Przemysłowa Concentration Camp. The Camp, the Children, the Trials*, Palgrave Macmillan, 2022.
- Pilichowski 1972** - C. Pilichowski, *Zbrodnie hitlerowskie na dzieciach i młodzieży polskiej*, Wydawnictwo „Sport i Turystyka”, Warszawa 1972.

- Sosnowski 1962** - K. Sosnowski, *Ohne Mitleid. Dziecko w systemie hitlerowskim*, Wydawnictwo Zachodnie, Warszawa–Poznań 1962.
- Szeszuła 2013** - J. Szeszuła, *Sache Moschin, czyli tzw. 'Sprawa mosińska'* (cykl artykułów), Mosina 2013.
- Szuszkiewicz 1966** - [M. Szuszkiewicz], *Children's concentration camp in Łódź*, Western Press Agency nr 6, Warszawa 1966, s. 34-37.
- Toborek 2022** - T. Toborek, *Obóz przy Przemysłowej w Łodzi – piekło dla najmłodszych*, Biuletyn IPN nr 3 (196), marzec 2022, s. 37-46.
- Tokarz 1980** - Z. Tokarz, *Dzieci w obozach hitlerowskich na ziemiach polskich w latach 1939-1945* [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. Czesław Pilichowski, Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, PWN, Warszawa 1980, s. 563-579.
- Wasiak 1998** - J. Wasiak, *Obóz dla dzieci i młodzieży polskiej przy ulicy Przemysłowej* [w:] *Obozy hitlerowskie w Łodzi*, Łódź 1998, s. 153.
- Witkowski 1969** - J. Witkowski, *Hitlerowski obóz śledczy w Mysłowicach*, Przegląd Lekarski, 1969, nr 1, 95-97.
- Witkowski 1969/1** - J. Witkowski, *Dalsze informacje o „Polen-Jugendverwahrlager” w Łodzi. „Witaszkowcy”*, Przegląd Lekarski, 1969, nr 1, 97-109.
- Witkowski 1974** - J. Witkowski, *Małoletni więźniowie Montelupich*, Przegląd Lekarski 1974, nr 1, s. 139-148.
- Witkowski 1975** - J. Witkowski, *Hitlerowski obóz koncentracyjny dla małoletnich w Łodzi*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975, Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wnuk 1960** - J. Wnuk, *Hitlerowskie obozy pracy dla dzieci polskich w Łodzi i Dzierżęni*, ZAP, Materiały, nr 145/1960, s. 6.
- Wnuk 1961** - *Dzieci polskie w obozie pracy w Łodzi i Dzierżęni* [w:] *Dzieci polskie oskarżają (1939–1945)*, red. Józef Wnuk, Helena Radomska-Strzemecka, Warszawa 1961, s. 93–111.
- Wnuk 1975** - J. Wnuk, *Dzieci polskie w obozie pracy w Łodzi i filii tego obozu w Dzierżęni* [w:] *Dzieci polskie oskarżają* (wydanie II zmienione i rozszerzone), Lublin 1975, s. 86.
- Wnuk 1980** - J. Wnuk, *Dzieci polskie w obozie pracy w Łodzi i filii tego obozu w Dzierżęni* [w:] *Losy dzieci polskich w okresie okupacji hitlerowskiej*, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, W-wa 1980, s. 53.